BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 15 (10 095) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 18.I.1984 r. A Cena 5 zł

W Suwałkach obradowała Wojewódzka Konferencja PZPR z udziałem Mirosława Milewskiego

Przekuwać słowa w konkretne czyny

Tow. Waldemar Berdyga ponownie I sekretarzem KW

OBSŁUGA WŁASNA

Prawie 250 delegatów reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe i społeczne uczestniczyło wczoraj w obradach V Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w SUWAŁKACH.

Wśród gości konferencji obecni byli m.in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC — MIROSŁAW MILEWSKI, kierownik Wydziału Administracyjnego KC — MICHAŁ ATŁAS, zastępca kierownika Wydziału Informacji KC — JERZY ŁAZARZ, minister Zdrowia i Opieki Społecznej — TADEUSZ SZELACHOWSKI oraz przedstawiciele stronnictw sojuszniczych: prezes WK ZSL — KAZIMIERZ KOZIOŁ i przewodniczący WK SD — JERZY GRYKO. Przybyli także weterani ruchu robotniczego. Szczególnie serdecznie powitano Budowniczego Polski Ludowej, Zasłużonego Nauczyciela PRL — LUDWIKA JAWORSKIEGO z Augustowa.

Witając zebranych i otwierając obrady I sekretarz KW PZPR — **Waldemar Berdyga** stwierdził m.in., że okres od poprzedniej konferencji był czasem obaw, odpowiedzialności za losy województwa i kraju, walki i pracy, a także nadziei. Mimo wielu gospodarczych i politycznych barier nadzieje te, związane z realizacją uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, spełniły się.

Po części obrad, w której ustalono sprawy proceduralne (zatwierdzenie regulaminu i porządku obrad, wybór komisji) I sekretarz KW, w imieniu ustępujących władz, wygłosił referat oceniający minioną kadencję **(omówienie wystąpienia tow. W. Berdygi publikujemy na str. 3).**

Po wystąpieniu tow. Waldemara Berdygi, przewodniczący obrad odczytał kilka telegramów adresowanych do uczestników konferencji. Pozdrowienia dla delegatów i życzenia owocnych obrad przesłał m.in. I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy.

DYSKUSJA

W dyskusji, jako pierwszy zabrał głos **Józef Palmowski** z Giżycka. Skoncentrował się on na problemach życia wewnątrzpartyjnego i działalności związków zawodowych. Stwierdził, że przebyty okres nie był łatwy, a większość członków PZPR domagała się zmian na lepsze. — Broniliśmy — mówił — całej partii. Odeszli z niej przede wszystkim ludzie przypadkowi, lecz również pełnowartościowi. Partia zdobywa zaufanie, o czym świadczy fakt, że coraz więcej osób szuka w niej oparcia i pomocy w rozwiązywaniu swoich i środowiskowych problemów. Jednym z warunków odzyskiwania wiarygodności jest przekuwanie słów w konkretne czyny. Nie jest to zadanie łatwe, ale konieczne. Za najważniejszą w pracy partyjnej tow. J. Palmowski uznał działalność ideologiczną. Niestety, w gąszczu spraw natury ekonomicznej zapomina się o tym zbyt często.

Do zagadnień tych nawiązała też **Teresa Woźniak** z Ełku, która podkreśliła, że działalność szkoleniowa musi wyposażać członków partii w potrzebne im argumenty i gruntowną wiedzę o zachodzących zjawiskach. Powrót do zasad marksizmu-leninizmu to wymóg niezbędny i wciąż aktualny. Mówiąc o pozycji partii w zakładzie stwierdziła, że wyznaczać ją powinna działalność całej organizacji, a nie tylko waskiego aktywu. Tow. T. Woźniak — korzystając z obecności ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — postulowała przyspieszenie budowy szpitala w Ełku.

Z kolei **Piotr Kowalewski** z Węgorzewa, mówiąc o trudnościach z jakimi boryka się wieś i rolnictwo, wskazał na potrzebę ściślejszych kontaktów służb rolnych i administracji terenowej z POP. Niestety — powiedział — współpraca ta w tej chwili należy do rzadkości. Aby rolnictwo mogło się właściwie rozwijać — akcentował mówca — potrzebna jest pomoc. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie środków produkcji i całej niezbędnej infrastruktury technicznej, jaką są m.in. melioracje.

Temat inwestycji w lecznictwie, w tym również potrzeba budowy nowego szpitala w Ełku, powrócił także w wystąpieniu **Józefa Krawczyka** — lekarza wojewódzkiego. Budowa jest uzależniona od przyznania środków z budżetu

Ciąg dalszy na str. 3

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC partii — **Mirosław Milewski** w rozmowie z delegatami na V Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Suwałkach.

Fot. K. ŚWIDERSKI



W dniu wczorajszym kolejne wojewódzkie instancje partyjne podsumowały swój dotychczasowy dorobek i wytyczyły kierunki działania na najbliższy okres. Wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbyły się w **Elblągu, Lublinie i Skierniewicach.** W obradach lubelskiej organizacji partyjnej uczestniczył I sekretarz KC PZPR — gen. armii **Wojciech Jaruzelski.**

Obszerniej do problematyki poruszanej w partyjnej debacie powrócimy w jutrzejszym numerze.

Wzmocnić środki, które pozwoliłyby zmniejszyć ryzyko wojny w Europie

Konferencja sztokholmska rozpoczęła obrady

SZTOKHOLM (PAP) — We wtorek o godzinie 11.30 czasu warszawskiego rozpoczęła w Sztokholmie obrady konferencja w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. W jej pracach biorą udział ministrowie spraw zagranicznych i inni przedstawiciele 35 krajów (cała Europa bez Albanii plus Stany Zjednoczone i Kanada). Delegacji polskiej przewodniczy minister Spraw Zagranicznych, STEFAN OLSZOWSKI.

Ceremonia otwarcia obrad konferencji odbyła się w nowoczesnym wielkim amfiteatrze — dawnej siedzibie szwedzkiego parlamentu Riksdagu. Otwarcia konferencji dokonał premier Szwecji **Olof Palme**, który stwierdził, że celem obrad jest wzmocnienie takich środków, które pozwoliłyby zmniejszyć ryzyko wojny konwencjonalnej w Europie. Szef rządu szwedzkiego wystąpił z apelem do państw dysponujących bronią jądrową w Europie, aby „zawarły porozumienie pozwalające uniknąć nowego rozmieszczania broni atomowej i przewidujące poważną redukcję już istniejących arsenałów nuklearnych". Olof Palme podkreślił rolę, jaką na konferencji mogą odegrać kraje neutralne i niezaangażowane, przyczyniając się bezpośrednio do poprawy klimatu stosunków międzynarodowych.

Konferencja sztokholmska jest w chwili obecnej jedynym forum dialogu między Wschodem i Zachodem. Jak wiadomo, po rozmieszczeniu pierwszych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu w Zachodniej Europie, zerwane zostały rozmowy rozbrojeniowe w Genewie i Wiedniu.

Konferencja obradować będzie w centrum kulturalnym usytuowanym w śródmieściu Sztokholmu. We wtorek po południu jako pierwszy zabrał głos francuski minister Spraw Zagranicznych **Claude Cheysson**, który obecnie przewodniczy krajom EWG, a także państwom członkowskim Paktu NATO. Wczoraj wystąpił również amerykański sekretarz obrony **George Shultz.**

wiadomości dnia

Posiedzenie prezydium FIR-u

◆ *WIEDEŃ. W stolicy Austrii odbyło się we wtorek posiedzenie prezydium międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu, znanej pod skrótem FIR.*

Podczas obrad, rozpatrzono m.in. aktualną sytuację polityczną na świecie oraz wynikające z niej zadania dla członków federacji. Prezydium FIR przyjęło dwa dokumenty: w pierwszym opowiada się za powrotem do negocjacji rozbrojeniowych, w drugim dokumencie wyraża poparcie tej organizacji dla konferencji sztokholmskiej oraz przekonanie i nadzieje, iż sztokholmskie spotkanie przyczyni się do zmniejszenia napięcia w Europie.

Porwanie konsula Arabii Saudyjskiej

◆ *BEJRUT. Konsul Arabii Sudyjskiej w Libanie, Hussein Farrasz został porwany we wtorek przez niezidentyfikowaną grupę uzbrojonych mężczyzn w momencie, gdy udawał się do ambasady znajdującej się w zachodnim Bejrucie — poinformowały libańskie siły bezpieczeństwa.*

Porywacze zatrzymali samochód raniac kierowcę, a następnie uprowadzili konsula.

Perez de Cuellar w Afryce

◆ *ALGIER. Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar rozpoczął we wtorek podróż po ośmiu państwach afrykańskich, którą zakończy 5 lutego. Pierwszym odwiedzanym krajem będzie Mali.*

Do Bamako Perez de Cuellar przybywa z Casablanki, gdzie w poniedziałek dokonał otwarcia czwartego spotkania „na szczycie" Organizacji Państw Islamskich.

Zhao Ziyang w Ottawie

◆ *NOWY JORK. W poniedziałek przybył z Nowego Jorku do Ottawy premier ChRL, Zhao Ziyang. Jest to pierwsza wizyta premiera ChRL w Kanadzie. Potrwa 8 dni. Zhao Ziyang oświadczył, iż ma ona na celu umocnienie „przyjaźni i pokoju" między obu państwami.*

Zhao Ziyang ma przeprowadzić 2 rundy rozmów z premierem Kanady, Pierrem Trudeau. We wtorek wygłosił przemówienie na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu kanadyjskiego.

Ostateczna decyzja w sprawie podwyżek cen żywności

Niższa skala -wyższe wyrównania

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług

Biuro Prasowe Rządu informuje: 16 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rząd aprobował z pewnymi zmianami projekt podwyżki cen i sposobu wyrównywania jej skutków, przedstawiony przez ministra do spraw Cen i ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, a opublikowany w czwartek 12 stycznia br. w prasie. Oznacza to niższą skalę i kwotę podwyżek cen w stosunku do pierwotnie proponowanych oraz wyższy poziom wyrównań. Uwzględnienie wyników konsultacji społecznej oznacza, że skutki finansowe podwyżki cen żywności będą mniejsze od zakładanych.

Na poprzednim posiedzeniu Rady Ministrów, odbytym 13 stycznia br., kierując się sugestiami Biura Politycznego KC PZPR, przedyskutowano postulaty, wnioski i uwagi przedstawione przez reprezentantów ogólnopolskich organizacji związkowych komitetowi Rady Ministrów do spraw związków zawodowych już po zakończeniu konsultacji.

Rada Ministrów zaleciła wówczas ministrowi do spraw Cen oraz ministrowi Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przeanalizowanie projektu z punktu widzenia niektórych uwag przedstawionych na posiedzeniu komitetu Rady Ministrów ds związków zawodowych. W dniu 16 stycznia ministrowie przedstawili wnioski z analizy, której przeprowadzenie rząd im zalecił.

Rada Ministrów uznała za możliwe uwzględnienie niektórych spośród dodatkowo zgłoszonych postulatów związkowych, w tym zdecydowano zmniejszyć cenę masła ekstra proponowaną przez ministra do spraw Cen w wysokości 104 zł za kostkę do 98 zł oraz podnieść zasiłek na dzieci kalekie z 1000 zł na 1500 zł miesięcznie.

Przede wszystkim jednak Rada Ministrów podjęła kilka decyzji zmierzających do złagodzenia skutków wzrostu cen poprzez umożliwienie większych zarobków, osiąganych w wyniku aktywizacji produkcyjnej. Uzupełniają i rozszerzają one te decyzje, które wnioskowane były przez obu ministrów 12 stycznia i zostały przez rząd zaaprobowane.

Postanowiono w szczególności zwiększyć atrakcyjność podejmowania przez emerytów i rencistów pracy w zawodach szczególnie deficytowych. Rada Ministrów zaleciła mini-

Ciąg dalszy na str. 2



Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Opolanka" w Opolu, cenione za wysoką jakość wyrobów, wykonują często krótkie serie ubiorów na specjalne okazje. Już po raz czwarty przygotowano tutaj komplety z dzianiny dla naszych reprezentantów na zimową olimpiadę. Stroje piękne, oby tylko nie zabrakło sukcesów w rywalizacji sportowej.

CAF — KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Minister-gen. W. Oliwa przyjmował interesantów w Siemiatyczach

Inf. wł. Wczoraj, 17 stycznia br., zgodnie ze swą zapowiedzią podczas wizyty w grudniu ubr., w Urzędzie Miasta i Gminy w **Siemiatyczach** przyjmował zgłaszających się interesantów minister Administracji i Gospodarki Przestrzennej — gen. dyw. **Włodzimierz Oliwa.** Przy przyjmowaniu interesantów obecni byli wojewoda — **Kazimierz Dunaj** i dyrektor Gabinetu ministra — płk **Andrzej Szerauc.** Zgłaszający się mieszkańcy poruszali sprawy melioracji, zaopatrzenia wsi w wodę, gospodarki mieszkaniowej, gospodarki ziemią. Podejmowano kwestie związane z uzyskaniem maszyn rolniczych i materiałów budowlanych. (h)

Bonifikata na nawozy

Kto szybciej kupi — ten więcej skorzysta

▲ WZRASTA SPRZEDAŻ ▲ NAJWIĘKSZY POPYT NA SALETRĘ AMONOWĄ ▲ GMINY PRZODUJĄCE I ODSTAJĄCE

Inf. wł. Od stycznia br. obowiązuje sezonowa, dwumiesięczna bonifikata na niektóre asortymenty nawozów mineralnych. W bieżącym miesiącu wynosi ona 15 proc., w następnym zmniejszy się do 10 proc. Kto chce więc kupić najtaniej musi się pośpieszyć.

W ciągu dwóch tygodni od wprowadzenia zniżki sprzedano w woj. **białostockim** 4100 ton nawozów w czystym składniku (6 proc. realizacji planu rocznego), czyli prawie dwa razy więcej, niż w całym grudniu. Wykonanie planu, za cały rok gospodarczy wynosi 26 proc. Jak powiedziała nam Emilia Dąbrowska — kierowniczka działu nawozów ZZR w Białymstoku największym powodzeniem wśród rolników cieszą się saletra amonowa i superfosfat. Spory wykup jest w gminach: **Knyszyn, Mońki i Narew;** najmniejszy w Wasilkowie, Orli i Narewce. Obecny zapas kształtuje się w granicach 53 tys. ton. Opinia wyrażona przez pracowników geesowskich punktów sprzedaży i samych rolników jest taka, że bonifikata została wprowadzona zbyt późno. Niektóre magazyny były dosłownie „zatkane" nawozami.

Podobnie jest w woj. **łomżyńskim.** W tym roku sprzedano ponad 8 tys. ton saletry, 1200 ton superfosfatu granulowanego oraz 810 ton pylistego, 115 ton soli potasowej. Chętnie kupowano również saletrzak i mocznik — nawozy nie objęte bonifikatą. Wykonanie planu rocznego wynosi tu 25 proc. Przodują gminy: **Jedwabne, Perlejewo, Zambrów i Grajewo.**

Z informacji uzyskanych od zastępcy dyrektora ZZR w Suwałkach — Stanisława Kowalskiego, wynika że i w tym rejonie zwiększyła się dynamika sprzedaży, choć nie w takim stopniu jak w dwóch sąsiednich województwach. Rolnicy odebrali m.in. 3,5 tys. ton saletry, 1200 ton superfosfatu, 1000 ton soli potasowej. Największy wzrost obrotów osiągnęły GS-y: w **Augustowie, Bargłowie, Węgorzewie i Filipowie.** W niektórych magazynach nie ma już zapasów; dlatego czynione są starania o dalsze dostawy. Przypuszcza się, że znaczne zwiększenie sprzedaży nawozów nastąpi pod koniec miesiąca. (gs)

Wokół problemów wsi i rolnictwa

INF. WŁ. — Na wniosek KW PZPR i WK ZSL w **Łomży** w Wojewódzkim Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa polityczno-administracyjnego województwa z Prezydium Rady i Zarządem WZRKiOR. Udział wzięli: sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL — **Mirosław Skalski,** sekretarz WK ZSL — **Witold Leśniewski** i wojewoda — **Jerzy Zientara.**

W trakcie spotkania dokonano podsumowania kampanii zebrań, zgromadzeń i zjazdów w kółkach rolniczych a także oceniono działalność organizacji na rzecz swoich członków. Przedłożono informację o działalności organizacji. Po raz pierwszy w historii województwa kółka rolnicze osiągnęły zysk w wysokości 100 mln zł. Przekazano również wojewodzie pakiet spraw, wniosków i postulatów, których ostateczne załatwienie znajduje się w kompetencji województwa.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły problemy zaopatrzenia wsi w wodę, melioracji i konserwacji urządzeń melioracyjnych, telefonizacji wsi i wykorzystania obiektów poszkolnych. Mówiąc o wykorzystaniu funduszu rozwoju rolnictwa podkreślano potrzebę jego właściwego wykorzystania. W ub. r. ok. 470 wsi przekazało ten fundusz do dyspozycji kółek rolniczych. M.in. w ramach tego funduszu zrealizowano ok. 200 wniosków w kwestii budowy, modernizacji i naprawy dróg. Rozpatrzono problem pomocy społecznej. Stwierdzono m.in. że sytuacja w woj. łomżyńskim pod tym względem jest trudna i skomplikowana. WZRKiOR zgłosił konkretne propozycje pomocy w adaptacji wskazanych obiektów.

Oddzielnym problemem w tej rzeczowej i konstruktywnej debacie, którą postanowiono kontynuować w przyszłości, były zagadnienia związane z działalnością kulturalno-oświatową, upowszechnieniową oraz wdrażaniem postępu biologicznego i agrotechnicznego.

(kłos)

Porwanie ...autobusu

TARNÓW (PAP). Jakie było zaskoczenie i zdziwienie kierowcy oraz pasażerów oczekujących na końcowym przystanku linii tarnowskiego WPK w Wałkach, kiedy zobaczyli odjeżdżający autobus. Okazało się iż 22-letniemu nietrzeźwemu Wacławowi G. znudziło się czekanie i postanowił porwać autobus aby samodzielnie dojechać do Tarnowa. Porwanie skończyło się jednak wypadkiem. Prowadzony nieumiejętnie „Jelcz" przełamał barierę ochronną w Woli Rzędzińskiej i stoczył się do rowu. Autobus został poważnie uszkodzony. Porywaczowi nic się nie stało; został odwieziony do Izby Wytrzeźwień, skąd trafił do aresztu. Czeka go rozprawa. Porywacz autobusu nie miał prawa jazdy.

Rośnie polski eksport do Berlina Zach.

BERLIN ZACHODNI (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Rasała pisze:

370 mln marek wyniosła wartość polskiego eksportu do Berlina Zachodniego w 1983 r. Jak poinformowano 16 bm. na konferencji prasowej w Wydziale Handlu Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim, jest to o 2 proc. więcej niż w 1982 r., ale z pewnością nie wyczerpuje możliwości wzajemnej wymiany towarowej. Wartość towarów importowanych przez Polskę z Berlina Zachodniego wyniosła w ubr. 40 mln dm.

Rynek zachodnioberliński ze względu na bliskość geograficzną powinien być interesujący dla polskich przedsiębiorstw. Pozostaje on — jak podkreślono rynkiem nie wykorzystanych możliwości. Dotyczy to zwłaszcza rozwoju naszego eksportu i zakupu w Berlinie Zachodnim wielu towarów, które niejednokrotnie sprowadza się z obszarów znacznie bardziej odległych, co pociąga za sobą istotny wzrost kosztów transportu.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami głównie śniegu. Temp. maks. od 0 do +2 stop. C, min. od —2 do —4 stop. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, okresami silny i porywisty w porywach do 20 m/sek. płd.-zach. i zach.

IMIENINY — Piotra, Małgorzaty.

JUTRO — miejscami opady przelotne śniegu, temp. bez zmian. (ms)

Niższa skala — wyższe wyrównania

Ciąg dalszy ze str. 1

strowi Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przygotowanie projektów aktów prawnych, wprowadzających w życie to postanowienie.

Istotne możliwości podnoszenia stopy życiowej rodzin tkwią też w aktywizacji zawodowej niektórych jej członków, w tym kobiet na urlopach wychowawczych, które uzyskują szerokie możliwości pracy chałupniczej oraz w zakładowych zespołach gospodarczych.

Rząd postanowił nie występować do Sejmu o przedłużenie mocy obowiązującego przepisu w sprawie obciążenia podatkiem od wynagrodzeń zarobków uzyskiwanych w drugim i dalszych miejscach pracy. Zarobki te nie będą więc obciążone podatkiem od wynagrodzeń.

Rząd zwraca się do Sejmu o możliwie szybkie uchwalenie ustawy dotyczącej eksperymentalnych zasad wynagradzania. Ustawa ta stworzy lepsze warunki dla konstruowania zakładowych systemów motywacyjnych, które będą zachęcały skutecznie do osiągania wyższej wydajności pracy, a co za tym idzie wyższych zarobków.

Zwrócono uwagę na znaczne możliwości podwyższania wynagrodzeń poprzez zmniejszanie marnotrawstwa czasu, surowców, materiałów, energii i narzędzi oraz zwiększanie oszczędności wszystkich tych czynników.

Jakość warunków życia zależy nie tylko od ilości dostępnych wyrobów, ale także od ich wartości użytkowej. Rząd zalecił zaostrzenie sposobu egzekwowania przepisów służących dbałości o jakość wyrobów i produktów żywnościowych. Osiąganiu tych celów sprzyjają doskonalone mechanizmy reformy gospodarczej.

Rada Ministrów podkreśliła z naciskiem, że zmiana cen żywności nie może być pretekstem do bezpodstawnego podwyższania cen artykułów pochodnych oraz usług. Rząd zalecił ministrowi do spraw Cen i organom kontrolnym, a szczególnie Inspekcji Cen, Państwowej Inspekcji Handlowej, Izbom Skarbowym rygorystyczne kontrolowanie i karanie za nadużycia cenowe w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Biorąc pod uwagę liczne wnioski zgłaszane w ramach konsultacji Rada Ministrów zaleciła, aby minister do spraw Cen sukcesywnie dostosowywał w przyszłości poziom urzędowych cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych do zmian kosztów produkcji rolnej. Taka praktyka pozwoli łagodzić niezbędne podwyżki cen, ułatwiać unikanie podwyżek jednorazowych, znacznych pod względem zakresu lub wysokości.

Rada Ministrów dziękuje wszystkim obywatelom i organizacjom, a w szczególności związkom zawodowym, PRON-owi, organizacjom społecznym, instytucjom doradczym i naukowym za udział w konsultacjach oraz za wyrażone opinie i przedstawione wnioski. Konsultacja w sprawie cen wykroczyła poza kwestię zmiany cen żywności. Objęła ona całokształt doniosłych problemów związanych z tworzeniem oraz dzieleniem dochodu narodowego. Opinie i wnioski przedstawione w trakcie konsultacji będą nadal przedmiotem dalszej wnikliwej analizy ogniw rządowych. Konsultowanie cen żywności przysporzyło także cennych doświadczeń, pomocnych w rozwijaniu i doskonaleniu metod konsultacji społecznych, zgodnych z ideą rozwijania socjalistycznej demokracji.

Rada Ministrów zdecydowała wprowadzić nowe ceny na artykuły żywnościowe poczynając od ostatniego poniedziałku stycznia br., tj. z dniem 30 bm.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekty niezbędnych aktów prawnych.

ZAOPATRZENIE W ŻYWNOŚĆ W I KWARTALE BR.

Z kolei Rada Ministrów rozpatrzyła informację ministra Handlu Wewnętrznego i Usług nt. zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe w I kwartale br. Oceniono, iż zaopatrzenie w te artykuły będzie zbliżone do poziomu z analogicznego okresu roku ubiegłego. Więcej będzie w sprzedaży m.in. artykułów mleczarskich, owocowo-warzywnych, tłuszczów roślinnych, jaj, makaronu, ryb i cukru. Jednakże dostawy niektórych artykułów, a w szczególności mięsa, którego podaż zmalała w wyniku restrykcji i ograniczeń w imporcie pasz, nie pokryją jeszcze w pełni potrzeb rynku. W związku z tym utrzymana zostanie reglamentowana sprzedaż mięsa, jego przetworów, mąki i przetworów zbożowych, cukru i wyrobów czekoladowych, tłuszczów jadalnych z wyjątkiem oleju.

Przewidywane dostawy mięsa, m.in. w wyniku znacznego jego importu, zapewnią pokrycie potrzeb sprzedaży kartkowej, jednakże przy mniejszym udziale w sprzedaży mięsa wieprzowego i wędlin. Utrzymanie na niezmienionym poziomie sprzedaży kartkowej wymaga także ograniczenia dostaw mięsa dla tzw. odbiorców zbiorowych, co jednak rekompensowane będzie zwiększonymi dostawami innych artykułów spożywczych.

Zaopatrzenie w tłuszcze kształtować się będzie na poziomie ubiegłorocznym. Wystarczająca będzie podaż przetworów zbożowych. Dostawy cukru zapewnią pełne pokrycie potrzeb sprzedaży reglamentowanej oraz pozwolą na niezbędne dostawy dla tzw. odbiorców pozarynkowych, w tym na zwiększenie produkcji wyrobów cukierniczych. Wyższe będą dostawy herbaty i kawy.

Rada Ministrów wskazała na konieczność wzmożenia wysiłków na rzecz polepszania struktury asortymentowej dostaw, a także zmniejszenia strat żywności tak w produkcji jak i w obrocie.

Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług zobowiązano do kontynuowania działań na rzecz usprawnienia obsługi klienta, utrzymywania rytmicznego zaopatrywania sklepów, przestrzegania ciągłości w sprzedaży tych artykułów, których podaż jest wystarczająca. Resortowi handlu nakazano zaostrzenie jakościowego odbioru towarów od producentów. Odpowiednie zalecenia w tych sprawach wydano także organizacjom spółdzielczym działającym w sferze wytwarzania i obrotu żywnościowego. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług o zasadach reglamentowanej sprzedaży towarów w III dekadzie stycznia oraz w lutym 1984 r.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że styczniowe karty zaopatrzenia uprawniające do zakupu towarów objętych sprzedażą reglamentowaną, ważne są tylko do dnia 28 stycznia 1984 r. włącznie.

Placówki handlowe będą zaopatrzone w dostateczną ilość towarów, umożliwiającą dokonanie przez ludność zakupów w skróconym terminie.

Od dnia 30 stycznia br. placówki handlowe rozpoczną sprzedaż na karty zaopatrzenia obowiązujące w lutym. Jednostki administracji terenowej oraz zakłady pracy zostały zobowiązane do wcześniejszego wydania kart zaopatrzenia na luty br. Zasady oraz normy sprzedaży reglamentowanej w lutym nie ulegają żadnym zmianom, a wzory kart są identyczne jak w styczniu.

Skrócenie czasu realizacji styczniowych kart zaopatrzenia wynika z konieczności zakończenia sprzedaży przed podwyżką cen, tak, aby nikt nie musiał realizować styczniowych kartek po wyższych cenach. Niedziela 29 stycznia wykorzystana będzie na przeprowadzenie spisu towarów i dokonanie ich przeceny.

Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium KW Rady Krajowej PRON

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy, 16 bm. odbyło się wspólne — trzecie już — posiedzenie Prezydium Rady Ministrów i Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Przedmiotem obrad była ocena wykonania wniosków I Kongresu PRON, w której to sprawie wypowiadali się również przedstawiciele rządu, informując o podjętych działaniach dla urzeczywistnienia inicjatyw i propozycji działaczy tego ruchu. Przedstawione zostały ponadto zamierzenia PRON w dziele rozwiązywania społeczno-gospodarczych problemów kraju. Obrady prowadził premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Dużej grupie dziennikarzy prasy, radia i telewizji umożliwiono obserwowanie przebiegu posiedzenia, a w przerwach spotkali się z nimi dla skomentowania problemów zaprezentowanych w dyskusji: wicepremier **Zenon Komender**, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON **Wincenty Lewandowski** i **Zdzisław Pilecki** oraz szef Urzędu Rady Ministrów gen. dyw. **Michał Janiszewski.**

Obrady otworzył przewodniczący RK PRON **Jan Dobraczyński**, a następnie W. Lewandowski omówił główne tezy stanowiska PRON wobec problemów społeczno-gospodarczych Polski oraz udział ruchu w ich rozwiązywaniu. Mówca podkreślił, że dyskusję roboczą w tej sprawie przeprowadzono w gronie przedstawicieli ogniw zakładowych z przeszło 140 przedsiębiorstw z całego kraju. Uzyskano ponad 100 odpowiedzi na ankietę, w której zawarte zostały pytania dotyczące praktyki gospodarczej przedsiębiorstwa oraz jego powiązań z administracją wszystkich szczebli.

Działacze ruchu wskazywali na te zjawiska i problemy, które osłabiają lub hamują proces reformy. Za niezadowalający uznawali zakres reorganizacji centralnych organów administracji gospodarczej. W. Lewandowski podkreślił zarazem, że w dyskusjach na forum PRON stwierdzono, iż etapowy sposób wprowadzania reformy jest w obecnej sytuacji jedynie słuszny, że prawo do decydowania o tych sprawach ma przede wszystkim rząd, który ponosi odpowiedzialność nie tylko za stan realizacji reformy, ale również za skutki społeczno-gospodarcze, jakie ten proces będzie wywoływał.

Dyskusja nad problemami gospodarczymi wykazała też — stwierdził W. Lewandowski — że systemy motywacyjne stanowią newralgiczne ogniwo mechanizmów reformy i wzbudzają dużo zastrzeżeń. Brak tych systemów lub ich słabość jest przyczyną, że reforma zbyt wolno dociera na stanowiska pracy. Choć problem reformy wzbudzał wiele emocji — stwierdził mówca — to w sumie ruch i jego działacze popierają jej założenia.

Rada Krajowa PRON z wyjątkową troską zajmowała się zagadnieniami budownictwa mieszkaniowego, wychodząc z założenia, że miejsce tego budownictwa w gospodarce nie odpowiada jego społecznemu znaczeniu. W kompleksie nakładów zajmuje ono daleką pozycję; na budownictwo mieszkaniowe przeznacza się 21 procent nakładów inwestycyjnych. Budujemy mniej niż kraje o podobnym, a nawet znacznie mniejszym potencjale gospodarczym, jak np. Grecja. PRON stoi na stanowisku, że punktem wyjścia dla programu budownictwa mieszkaniowego powinna być skala potrzeb. Są one ogromne. Obecnie 2 mln osób oczekuje na mieszkania w spółdzielniach. Opracowano mobilizujący program poprawy sytuacji w tym zakresie. Przewiduje się m.in. powołanie funduszu budownictwa i gospodarki mieszkaniowej, rozwój budownictwa mieszkaniowego zakładów pracy, sprawne wyznaczanie i uzbrajanie terenów pod budownictwo, organizowanie usług w zakresie wykonawstwa budowlanego, wydatne rozszerzenie remontów itp.

Następnie wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni **Tadeusz Tuczapski** omówił wyniki działalności wojskowych grup operacyjnych, w grudniu ub.r.

Wyniki kontroli wskazują, że w wielu sektorach, działach produkcji, zakładach pracy i instytucjach poprawił się styl zarządzania, polepszyła organizacja produkcji, wzmogła dyscyplina pracy. W stopniu zadowalającym realizowane są zalecenia z poprzednich kontroli, przeprowadzonych przez wojskowe grupy operacyjne. Podczas ostatniej akcji stwierdzono wiele pozytywnych zjawisk. Równocześnie podkreślić jednak trzeba, że przykładów takiej działalności w różnych dziedzinach życia gospodarczego jest zbyt mało w stosunku do czynionych wysiłków i oczekiwań społecznych. Nadal bowiem występują rażące przypadki złego, a nawet wręcz skandalicznego stanu, panującego w niektórych zakładach i gospodarstwach rolnych.

Uogólniając wyniki kontroli należy stwierdzić — powiedział gen. Tuczapski — że zdecydowana większość nieprawidłowości nie wynika z trudności obiektywnych, a jest skutkiem braku odpowiedzialności i rzetelności w wykonywaniu obowiązków służbowych przez kadrę kierowniczą. W wyniku kontroli sporządzono ponad 1300 wniosków o ukaranie osób winnych rażących zaniedbań.

O stanie realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w czasie I Kongresu PRON mówił sekretarz generalny Rady Krajowej ruchu, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — **Marian Orzechowski.** Zgłoszone w toku obrad kongresowych wnioski — powiedział — dotyczyły niemal wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego kraju. Najliczniejsza grupa postulatów adresowana była do Rady Ministrów. Otrzymaliśmy odpowiedzi na prawie wszystkie. Świadczy to o tym, iż umacnia się dobra praktyka odpowiadania na wszelkie wnioski i postulaty.

Ruch PRON-owski będzie się przeciwstawiał próbom spychania na ogniwa PRON spraw trudnych, a niekiedy niepopularnych. Dla nas — powiedział M. Orzechowski — podstawowym kryterium oceny funkcjonowania administracji będzie zawsze fakt, w jakim stopniu realizuje ona program socjalistycznej odnowy, a także konkretne programy gospodarcze.

Następnie rozpoczęła się kilkugodzinna dyskusja, w której poruszano zarówno sprawy polityki gospodarczej i społecznej jak i polityki kulturalnej i oświatowej. W wielu kwestiach działacze kierownictwa ruchu PRON-owskiego konfrontowali własne opinie z zamierzeniami i podjętymi już przez rząd pracami. W niektórych sprawach zdania były podobne lub zbliżone. Dotyczy to m.in. rozwiązania problemu budownictwa mieszkaniowego. W tej sferze odrobić musimy całe 10-lecia. Dlatego też trzeba ustalić pewne priorytety. Szacuje się np. że ok. 300 tys. rodzin powinno bezwarunkowo i w możliwie najbliższym terminie otrzymać własne mieszkania.

Sporo istotnych wniosków sformułowanych w czasie I Kongresu PRON adresowanych było do ministra Kultury i Sztuki. Dotyczyły one m. in. spraw wydawniczych. Podkreślano potrzebę zwielokrotnienia nakładów i wydawanych co roku tytułów. W ub.r. plany wydawnicze wykonano z nadwyżką, wydając ponad 190 mln egzemplarzy książek. Wydano ponad 1,5 mln książek służących podnoszeniu kultury języka. Polska poligrafia jest jednak obecnie u szczytu swych technicznych możliwości, a głód książki jest nadal wielki.

W dyskusji mówiono również o finansach państwa. Do osiągnięcia równowagi w tej sferze droga jest jeszcze odległa, gdyż duże jest polskie zadłużenie. Fakt ten będzie miał decydujący wpływ na możliwości naszego rozwoju do końca obecnej dekady.

W dyskusji nie pominięto tak istotnej dziś sprawy, jaką jest proponowana podwyżka cen na artykuły żywnościowe. Nie jest to żadna operacja na wielką skalę. Jest to podwyżka wynikająca jedynie z podniesienia kosztów produkcji, jednym z niekwestionowanych osiągnięć ogólnospołecznej debaty na temat zmiany cen na artykuły żywnościowe jest zgoda większości respondentów na małe, lecz sukcesywnie przeprowadzane podwyżki. Jeszcze przed dwoma laty osiągnięcie takiego wyniku byłoby wręcz niemożliwe. Obecnie uzyskane w konsultacji społecznej odpowiedzi świadczą o wzrastającej dojrzałości społeczeństwa i zwiększającej się powszechnej wiedzy ekonomicznej.

Na zakończenie obrad głos zabrał Wojciech Jaruzelski, podkreślając, że wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Rady Wykonawczej PRON wieńczy ważny etap prac nad wnioskami zgłoszonymi przez I Krajowy Kongres PRON. Zarówno wypowiedzi przedstawicieli ruchu jak i złożone wyjaśnienia przedstawicieli rządu wskazują, że w dziele urzeczywistnienia tych wniosków uczyniliśmy poważny krok. Aby stało się to w pełni widoczne i odczuwalne dla społeczeństwa — podkreślił premier — celowe jest powołanie odpowiedniego zespołu złożonego z przedstawicieli PRON i przedstawicieli URM dla opracowania i spopularyzowania zgłoszonych i przyjętych na dzisiejszym posiedzeniu propozycji.

Nawiązując do problematyki posiedzenia, W. Jaruzelski stwierdził, że m.in. interesujące są propozycje zgłoszone przez PRON w dziedzinie przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego. Mogą one znaleźć właściwe miejsce w znowelizowanym programie, który dla budownictwa mieszkaniowego w Polsce przygotowuje rząd. Suma impulsów i sugestii, które dzisiaj zyskaliśmy, pobudza do myślenia, daje możliwość przyjrzenia się jeszcze z jednej strony niezwykle żywotnym i jednocześnie trudnym problemom społecznym.

Wiele miejsca w debacie zajęły sprawy związane z szeroko pojętą reformą gospodarczą. Niezwykle cenne — powiedział premier — jest zainteresowanie ogniw PRON, komisji i działaczy tego ruchu problematyką reformowania polskiej gospodarki. Reforma przy wszystkich trudnościach związanych z jej wprowadzaniem potwierdziła już słuszność drogi, na którą weszliśmy. Będziemy dbać o to — oświadczył W. Jaruzelski — aby reforma dawała coraz lepsze efekty. Modyfikacje wprowadzone od początku br. powinny eliminować skutecznie dotychczasowe słabości i zastrzeżenia. Podtrzymuję też propozycję, ażeby do komisji reformy Rada Krajowa PRON zgłosiła swoich przedstawicieli.

Przyjmujemy z uwagą opinie i wnioski zgłaszane przez działaczy ruchu, przez Radę Krajową PRON. Świadczy o tym i dzisiejsze posiedzenie. Jest ono formą społecznego wglądu w mechanizm pracy rządu, pozwala poznać lepiej motywacje poszczególnych decyzji i rozwiązań.

Odwołując się do pokontrolnych materiałów wynikających z działalności terenowych grup operacyjnych oraz do badań Najwyższej Izby Kontroli W. Jaruzelski podkreślił, że w naszym życiu społecznym jest jeszcze wiele zjawisk negatywnych, wymagających energicznego przeciwdziałania. Rola ogniw PRON, skupiających wokół siebie ludzi zaangażowanych i wrażliwych na zło, jest w tym dziele niezwykle doniosła.

Dzisiejsze wspólne posiedzenie — powiedział na zakończenie premier — jest ważnym krokiem na drodze rozwoju i doskonalenia form współdziałania czynnika państwowego i społecznego.

Wizyta prezesa Zarządu CZR

Co nurtuje rzemieślników?

INF. WŁ. — W dniu wczorajszym, 17 bm. gościł w Białymstoku prezes Zarządu Centralnego Związku Rzemiosła — **Zbigniew Rudnicki.** Towarzyszył mu wiceprezes CZR — **Stefan Rynowiecki.**

Spotkali się oni z I sekretarzem KW PZPR — **Włodzimierzem Kołodziejukiem,** przewodniczącym WK SD — **Eugeniuszem Kułakowskim** i wicewojewodą — **Jerzym Ślezakiem.** W rozmowach poruszono wiele spraw nurtujących środowisko rzemieślnicze. Omówiono kwestie zaopatrzenia, które w poważnym stopniu zależą obecnie od władz terenowych. Zwrócono też uwagę na znaczny wkład rzemiosła w obchody 40-lecia Polski Ludowej. W spotkaniach i rozmowach uczestniczyli także wiceprzewodniczący CK SD — **Józef Eljasiewicz,** przewodniczący WK SD w Łomży — **Marian Mieszkowski** i prezes Izby Rzemieślniczej w Białymstoku — **Witold Rogowski.**

Następnie przedstawiciele władz CZR spotkali się z aktywem rzemieślniczym. Przedstawiono główne kierunki prac CZR w roku bieżącym, poruszono kwestie podatkowe oraz wnioski wypływające z niedawnego wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD.

Na zakończenie swego pobytu prezes Z. Rudnicki spotkał się z dyrekcją Banku Gospodarki Żywnościowej. Omawiano kwestie dotyczące sposobów i możliwości kredytowania działalności rzemieślniczej.

(tk)

Kontrola w administracji z udziałem czynnika społecznego

INF. WŁ. — 16 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w **Białymstoku** dokonano podsumowania działalności kontrolnej, prowadzonej w ub. r. oraz wytyczono kierunki dalszych prac na rok bieżący. W naradzie, której przewodniczył wojewoda **Kazimierz Dunaj,** uczestniczyli dyrektorzy i inspektorzy wydziałów UW oraz jednostek równorzędnych.

W trakcie obrad wskazano na konieczność dalszego doskonalenia pracy komórek kontrolujących działalność administracji terenowej. Podkreślono, iż w większym niż dotychczas stopniu należy korzystać z pomocy czynnika społecznego — radnych, członków komitetów kontroli społecznej, przedstawicieli samorządu mieszkańców, samorządu wiejskiego a więc tych, którzy na co dzień stykają się z działalnością administracji. Pozwoli to na bardziej obiektywną ocenę. Ma to szczególne znaczenie w przypadku kontroli kompleksowych, w ramach których ocenie podlega całokształt działalności administracji. W bieżącym roku przewidziano przeprowadzenie dziesięciu kontroli kompleksowych.

Inspektorzy Urzędu Wojewódzkiego zostali zobowiązani do uważnego sprawdzania sposobu załatwiania spraw przez terenowe urzędy i ogniwa administracji terenowej, przestrzegania zasad praworządności i gospodarności.

Raz w miesiącu wyruszać będą specjalne grupy kontrolne, sprawdzające wykonanie zadań przez administrację terenową, oceniające stan ładu i porządku w gminie, sposób zabezpieczenia mienia itp.

Tegoroczne kontrole mają na celu nie tylko sprawdzenie wykonania zadań nałożonych przez administrację stopnia podstawowego, ale także systematyczne jej pobudzanie do coraz lepszego i sprawnego działania.

(ry)

Po konsultacji projektu ordynacji wyborczej

Sumowanie i analiza wniosków

WARSZAWA (PAP). Zakończyła się już — jak wiadomo — ogólnospołeczna dyskusja nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. Prowadzona przez miesiąc, od 15 grudnia ub.r. do 15 stycznia br., konsultacja objęła praktycznie wszystkie środowiska społeczne, grupy zawodowe, struktury polityczne itp. Dla przykładu tylko w ramach Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego uczestniczyło w niej ok. 1 mln osób. Szczególnie intensywne prace trwały w ostatnich dniach konsultacji, kiedy to poszczególne organizacje syntetyzowały wyniki, wypracowywały zbiorcze opinie i propozycje. Końcowym akcentem społecznej dyskusji stało się 14 bm. posiedzenie Rady Krajowej PRON, która przyjęła stanowisko ruchu wobec projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. Stanowisko to — przypomnijmy — zostało podane do publicznej wiadomości.

Zgodnie z przyjętym przez Radę Państwa harmonogramem prac nad projektem ordynacji, od 15 do 17 bm. wszystkie organizacje prowadzące konsultacje, powinny złożyć w Kancelarii Rady Państwa zbiorcze wnioski z dyskusji lub swoje stanowiska wobec projektu. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP — do wtorku 17 bm. wpłynęły stanowiska lub opinie większości organizacji. W poniedziałek rano dostarczone zostało — zgodnie z decyzją Rady Krajowej — stanowisko PRON wobec projektu ordynacji wraz z 49 załącznikami, zawierającymi szczegółowe informacje o wynikach konsultacji przeprowadzonych w ramach ruchu. Wpłynęły także stanowiska partii i stronnictw politycznych, stowarzyszeń katolików i chrześcijan świeckich, związków młodzieży, organizacji społecznych, zawodowych, spółdzielczych itp.

Niezależnie od zbiorczych wniosków przedstawionych przez zarządy główne bądź inne organa centralne organizacji, swoje opinie przesłało także bezpośrednio — do Kancelarii Rady Państwa wiele ogniw terenowych. Nadeszły np. uwagi i propozycje od licznych zakładowych organizacji PZPR, kół ZSL i SD, zakładowych ogniw związków zawodowych, zarządów wojewódzkich i miejskich Ligi Kobiet Polskich itp. Wyniki konsultacji przekazały także w imieniu rad narodowych stopnia podstawowego i ogniw samorządu mieszkańców wszystkie wojewódzkie rady narodowe. Niezależnie od opinii sformułowanych w imieniu zbiorowości politycznych i społecznych wpłynęło do Kancelarii Rady Państwa ponad 500 listów indywidualnych. Korespondencja taka nadchodzi nadal.

Trafia ona do zespołu powołanego do opracowania projektu ordynacji wyborczej. Jego członkowie analizują treść wszystkich tych dokumentów, a zawarte w nich uwagi i wnioski grupują według problematyki. W efekcie — powstanie kompleksowa analiza wyników społecznej konsultacji. Zostanie ona przedstawiona do rozpatrzenia Radzie Państwa, która podejmie wkrótce decyzję co do ewentualnych zmian w projekcie, przed skierowaniem go do Sejmu.

WARSZAWA (PAP). Zapadła decyzja w sprawie podwyżek cen żywności. Wejdą one w życie z dniem 30 stycznia br.

Decyzję o podwyżkach poprzedziła szeroka konsultacja społeczna oraz obszerna informacja o jej wynikach. Ogłoszono także z wyprzedzeniem — uwzględniając w znacznej mierze te wyniki — projekt Urzędu Cen i Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, przedstawiony rządowi. Przypomnijmy, że publikowała go w dniu 12 stycznia br. cała prasa krajowa.

Projekt ten przedstawiono również na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych przedstawicielom ruchu zawodowego. Odnieśli się do wielu zawartych w nim propozycji krytycznie. Zgłaszali postulaty i wnioski. Ministrowie: do spraw Cen oraz Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przeanalizowali te uwagi, efektem tego było przyjęcie przez rząd niektórych dodatkowych modyfikacji.

Ogłoszony w prasie 12 stycznia projekt dwóch ministrów wraz z modyfikacjami uzyskał aprobatę Rady Ministrów. O ile wobec tego i na co wzrosną ceny, a które pozostaną bez zmian?

Nie będą podniesione ceny artykułów stanowiących zasadniczy składnik wyżywienia rodzin o niskich dochodach. Ta grupa produktów obejmuje: twarogi, margarynę, oleje rzepakowe, a także niektóre gatunki mięsa wołowego z kością, jak mostek i szponder. Zmniejszono również w stosunku do wstępnych propozycji wariantowych poddanych konsultacji, skalę podwyżki cen chleba. Chleb popularnego gatunku drożeje z 16 do 20 zł za bochenek, choć pierwotnie propozycje zakładały wyższą cenę (22 lub 24 zł). Biorąc pod uwagę wnioski związkowe zgłoszone Komitetowi Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych 11 stycznia br. rząd postanowił obniżyć skalę podwyżki ceny masła ekstra. Cena projektowana przez ministra do spraw Cen wynosiła 104 zł. Rada Ministrów poleciła obniżyć ją do 98 zł za kostkę. Ceny najlepszych gatunków mięsa i wędlin ustalono na poziomie pośrednim między poddaną konsultacji propozycją I (niższego) a II (wyższego) wariantu. Przykładowo schab drożeje z 360 zł do 470 zł, cielęcina bez kości z 400 zł do 460 zł, kiełbasa myśliwska z 600 zł do 750 zł, szynka wieprzowa gotowana z 550 zł do 780 zł. Jest to zgodne z wieloma propozycjami zgłoszonymi w toku konsultacji.

Pozostałe ceny utrzymano na poziomie I (niższego) wariantu, przedstawionego opinii społecznej do konsultacji. Od 30 stycznia br. ceny ukształtują się następująco: mleko tzw. chude — 11 zł, mleko tzw. tłuste — 18 zł, ser edamski tłusty — 210 zł, a pełnotłusty — 230 zł, śmietana 9 procentowa 16 zł, zaś 12-procentowa — 21 zł, masło zwykłe — 78 zł (za kostkę 25 dkg). Masło roślinne podrożeje o 5 zł za kostkę, olej sojowy o 13 zł za 1/2 litra, a słonecznikowy o 15 zł. O 10 zł za kilogram wzrasta cena boczku i żeberek wieprzowych oraz karkówki cielęcej, a o 30 zł cena kilograma łopatki. 50 zł za kg droższe będą kurczęta, oraz mięso wołowe bez kości z udźca lub łopatki.

Wzrost cen popularnych gatunków wędlin tzn. kaszanki, salcesonu włoskiego, mortadeli, kiełbasy zwyczajnej, serwolatki — wynosi 20 zł za kg. Cena kiełbasy krakowskiej rośnie mniej, bo o 10 zł podobnie jak słoniny i smalcu. Wzrost cen przetworów zbożowych nie przekracza 10 zł z wyjątkiem makaronu dwujajecznego (22 złote). Cena cukru wzrośnie z 46 zł do 52 zł.

Są to oczywiście przykłady, ale reprezentujące cały układ nowych cen żywności.

Jakie są globalne skutki podwyżki? Ogólny wzrost cen (łącznie z cenami artykułów pochodnych) zamknie się kwotą 115 mld zł w skali rocznej, czyli mniejszą niż w wariancie I (125 mld zł) i znacznie mniejszą niż w wariancie II (171 mld zł).

Wyższa będzie natomiast w stosunku do propozycji poddanych konsultacji społecznej kwota wyrównań. Wyniesie ona ok. 65 mld zł, co dobitnie świadczy o uwzględnieniu wielu postulatów społecznych. Odejmując więc od kwoty 115 mld zł, sumę 65 mld zł, która powróci do ludności w postaci wyrównań, saldo operacji wyniesie ok. 50 mld zł.

Wyrównania realizowane będą w kilku formach, przy czym z reguły, obejmą osoby o relatywnie niskich dochodach. Emeryci i renciści, którym w styczniu będą się należały emerytury i renty niższe niż 7 tys. zł, otrzymają w 1984 roku jednorazowe świadczenie w wysokości 3600 zł. Przyspieszony zostanie również — zgodnie z wnioskiem PRON i związków zawodowych — w stosunku do terminu ustawowego o cały rok III etap rewaloryzacji rent i emerytur. Wzrost świadczeń z tego tytułu wyniesie dla ok. 2,5 mln emerytów i rencistów, średnio 670 zł miesięcznie.

Wprowadzony zostanie także III etap reformy zasiłków rodzinnych. W nową wysokość zasiłków włączone zostaną dotychczasowe rekompensaty. Zasiłek ten będzie zróżnicowany w zależności od wysokości dochodów na osobę i wyniesie: przy dochodach poniżej 3 tys. zł — 1800 zł, przy dochodach w granicach 3001 zł do 5 tys. zł — 1500 zł; przy dochodach powyżej 5 tys. zł — 1300 złotych. Dla rodzin, których dochód nie przekracza 5 tys zł na osobę, przyrost zasiłku na jedno dziecko wyniesie średnio ok. 300 zł. W tej samej skali przewidziana jest dodatkowa pomoc materialna dla osób otrzymujących zasiłki z funduszu opieki społecznej.

Wprowadzeniu wyższych cen żywności towarzyszy także istotna decyzja o rozszerzeniu możliwości dodatkowego zarobkowania przez emerytów i rencistów, a także pracownice przebywające na urlopach wychowawczych.

Emeryci i renciści będą mogli bez utraty prawa do świadczeń osiągać roczne zarobki w wysokości 100 tys. zł, czyli przeciętnie ok. 8300 zł miesięcznie. Jeżeli jednak podejmą oni pracę w zawodach deficytowych np. niektóre zawody robotnicze, lekarze, pielęgniarki, to kwota zarobku uprawniającego do dalszego otrzymywania emerytury i renty wynosi rocznie 130 tys.

Zniesione zostają równocześnie wszelkie ograniczenia zarobkowe wobec kobiet podejmujących pracę nakładczą w gospodarce uspołecznionej w czasie urlopu wychowawczego. Osobom tym, a także emerytom i rencistom stworzone zostają możliwości dodatkowego zarobkowania bez utraty prawa do świadczeń w ramach tzw. zakładowych zespołów gospodarczych.

Podwyżka cen żywności nie pociąga za sobą zwiększenia odpłatności za żłobki i przedszkola z tytułu podwyżki cen żywności.

Podniesiono zasiłek na dzieci kalekie z 1 tys. zł do 1,5 tys. zł miesięcznie.

Bardzo istotne jest również stworzenie możliwości wyrównania przez zakłady pracy skutków wzrostu cen żywności niżej uposażonym pracownikom. Przedsiębiorstwa uzyskają możliwość podniesienia o 300 zł płac pracowników zarabiających mniej niż 7 tys. zł miesięcznie, przy czym podwyżka ta nie będzie obciążona wpłatą na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Taka sama możliwość stworzona zostanie również w jednostkach budżetowych (administracja państwowa, służba zdrowia, oświata, kultura itp.), które na ten cel otrzymają dodatkowe środki.

Dla zachęcania ludzi do podejmowania dodatkowej pracy zniesione zostaje obciążenie podatkiem od wynagrodzeń uzyskiwanych w drugim i dalszych miejscach pracy.

Silniej egzekwowane będą wymagania w zakresie jakości towarów i usług. Uwzględniając tę część opinii społecznych, w których wyrażano obawę o nadmierny wzrost cen artykułów pochodnych, rząd polecił wzmóc kontrolę cen, a w przypadkach nadużyć cenowych — rygorystycznie karać.

Są to najważniejsze elementy podjętej w poniedziałek decyzji. Jest ona kompromisem między obiektywną koniecznością ekonomiczną a społecznymi opiniami i oczekiwaniami.

★

17 bm. w Biurze Prasowym Rządu odbyła się konferencja prasowa, w toku której poinformowano dziennikarzy o ostatecznych decyzjach w sprawie cen żywności i motywach, jakimi kierowano się podejmując te decyzje.

SPORT

Doniesienia agencyjne

REMIS W KALKUCIE

W trzecim meczu turnieju o puchar Nehru w Kalkucie piłkarska reprezentacja Polski zremisowała z Argentyną 1:1 (0:0). Bramki strzelili: dla Polski — Andrzej Buncol, dla Argentyny — Jose D. Pance.

STENMARK PONOWNIE ZWYCIĘŻA

Wtorkowy slalom specjalny w Parpan wygrał Ingemar Stenmark (Szwecja — przed Marcem Girardellim (Luksemburg) — Franzem Gruberem (Austria).

McENROE I NAVRATILOVA NAJLEPSI

John McEnroe i Martina Navratilova zostali uznani mistrzami świata w 1983 r. przez międzynarodową federację tenisową (ITF). O tle Navratilova zyskała tytuł mistrzowski bez zastrzeżeń, to McEnroe miał poważnego konkurenta w Mątsie Willanderze.

J. STREICH W POGONI SZCZECIN

Jak informuje szczeciński korespondent PAP — rozważana jest możliwość wzmocnienia I-ligowej Pogoni Szczecin wieloletnim reprezentantem NRD Joachimem Streichem. Rozmowy w tej sprawie mają być prowadzone w czasie najbliższej wizyty piłkarzy szczecińskiej jedenastki w NRD.

Wojewódzka Konferencja PZPR w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

centralnego. Dużo czasu tow. J. Krawczyk poświęcił omówieniu roli POP, która oprócz spraw wewnątrzpartyjnych winna widzieć problemy całego zakładu i jego załogi. Szczególną odpowiedzialność ponoszą zaś członkowie partii w służbie zdrowia, której nadrzędną powinnością jest przecież dobro człowieka. Jeszcze nie wszędzie prawda ta jest w pełni uświadamiana. Istotną tego przyczyną jest niewłaściwy dobór kandydatów do partii. Odnosi się to zwłaszcza do lat poprzednich, kiedy stawiano na ilość, a nie głównie na jakość towarzyszy. odrębna sprawa to dobór ludzi do zawodów medycznych. Tu także jest wiele do zrobienia. Mimo przypadków łamania przez niektórych pracowników służby zdrowia etyki zawodowej, opinii o tej grupie pracowników nie można generalizować. Zdecydowana większość pracuje uczciwie i sumiennie.

Helena Grzegorczyk z Olecka mówiła o meandrach wychowania ideologicznego młodzieży. Zagadnienie to uznała za bardzo istotne w całokształcie życia społecznego. Wychowaniem zajmują się konkretni ludzie, a nie instytucje. Jest to proces, który winien uczyć życia, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Trzeba to popierać własnym przykładem i autorytetem. Wychowanie ideologiczne młodych ludzi wiąże się z poznaniem marksizmu i leninizmu. Trzeba zastanowić się nad tym, kto to ma robić i jak. Młodzież musi uświadomić sobie wartości, jakie daje socjalizm. Trzeba ją nauczyć cenić pracę. Jest to warunek podstawowy.

Następnym mówca był prezes WK ZSL — **Kazimierz Kozioł**. W imieniu wojewódzkiej organizacji Stronnictwa złożył życzenia pomyślnych obrad. W jego wystąpieniu dominowała tematyka dotycząca międzypartyjnej współpracy, szczególnie odnoszącej się do wsi i rolnictwa. Jest to dziedzina, gdzie organizacje partyjne i koła ZSL mają wiele celów, wynikających ze wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

Mówiąc o sojuszu robotniczo-chłopskim mówca stwierdził, że ostatnie trudne lata były jego sprawdzianem. W tym właśnie okresie Partia i Stronnictwo występowały razem przeciwko różnym zagrożeniom. Obecnie zaś realizowana jest wspólna polityka, oparta o wzajemne zrozumienie i szacunek.

O sprawach rolnictwa, tym razem w konkretnym wymiarze, mówił **Leon Parafiniuk** — dyrektor PGR Giżycko. — Potrzebne są nam przede wszystkim towary, a nie słowa — stwierdził. By tak się stało, konieczny jest jasny i precyzyjny system zachęcający do wydajniejszej pracy. Przedsiębiorstwa, działające w systemie reformy, udowodniły, że mogą być dochodowe. Świadczą o tym globalne wyniki państwowych gospodarstw rolnych w województwie. Jednak nie wszystkie wyszły już na plus.

Ogólne założenia dotyczące rozwoju gospodarczego w bieżącej trzylatce omówił wojewoda — **Kazimierz Jabłoński**. Podstawowym celem jest wzrost produkcji rolnej. Aby było to możliwe, zwiększy się areał zbóż, a co za tym idzie — produkcja pasz. Powinno to doprowadzić w szybkim tempie do zwiększenia produkcji zwierzęcej. Obowiązywać będzie racjonalna gospodarka ziemią. Następnym strategicznym celem będzie budownictwo mieszkaniowe. Jego poziom jest dostosowany do możliwości wykonawczych i materiałowych. Zakłada się, iż wzrost tempa budownictwa mieszkaniowego oparty będzie o usprawnienie procesu inwestycyjnego.

W służbie zdrowia najdotkliwiej odczuwany jest brak lekarzy. W najbliższej przyszłości przewiduje się zatrudnienie około 140 lekarzy medycyny. Poprawie ulegnie baza materialna. W okresie bieżącej trzylatki zostaną oddane do użytku 3 ośrodki zdrowia i kilka przychodni rejonowych. Rozpocznie się także — ze środków NFOZ — budowa kilku następnych ośrodków. Największym wydarzeniem będzie oddanie w bieżącym roku Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach.

Pewną poprawę zanotuje również szkolnictwo podstawowe. Stanie się tak dzięki budowie placówek oświatowych i rozbudowie już istniejących. W przedszkolach przybędzie 1729 miejsc.

Jako następny głos zabrał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD — **Jerzy Gryko**. W imieniu całej organizacji złożył on życzenia owocnych obrad. Nawiązując do wspólnego posiedzenia Biura Politycznego i Prezydium CK SD w maju ub.r., omówił on znaczenie drobnej wytwórczości i rzemiosła. Wspólna polityka partii i Stronnictwa przyczynia się do ich rozwoju, a co za tym idzie — do lepszego zaspokajania potrzeb ludności.

Henryk Sidorek z gminy Jeleniewo z dużą troską mówił o kondycji gospodarki rolnej i determinantach jej rozwoju. Wnioskował o zaliczenie „jego" gminy i rejonów ościennych do strefy podgórskiej ze względu na trudne warunki terenowe i mroźny klimat. Ponadto stwierdził, że na takie inwestycje, jak budowa studni głębinowych i dróg lokalnych nie powinno zabraknąć pieniędzy, bo przy pomocy czynów społecznych nie sposób załatwić wszystkich potrzeb w tym zakresie.

Następnie **Zenon Czarnecki** podzielił się doświadczeniami PRON w Giżycku. — Jest to ruch — mówił — który działa coraz prężniej. Ostatnio bardzo aktywnie włączył się do dyskusji nad założeniami ordynacji wyborczej. Zgłaszane w czasie konsultacji uwagi i propozycje odnoszą się głównie do demokratycznego sposobu wyłaniania kandydatów na radnych. Muszą oni godnie reprezentować swoich wyborców, mieć autentyczne zaufanie i poważnie w swoich środowiskach.

O jakości szeregów partyjnych na przykładzie Białej Piskiej mówiła **Irena Derejko**. Społeczeństwo ocenia nas przez pryzmat indywidualnych postaw. Na miano dobrego członka partii nie wystarczy zasłużyć się solidnym wykonywaniem obowiązków zawodowych. Potrzebne są do tego jeszcze codzienna aktywność społeczna, wrażliwość na sprawy ludzi i wierność socjalistycznym ideałom. W związku z tym, trzeba zaostrzyć kryteria przyjmowania do PZPR. Każdy porządny człowiek nie musi do niej należeć, ale każdy członek partii musi być porządnym człowiekiem. W życiu partii potrzebna jest rzeczowa krytyka i samokrytyka. Zbyt wielu mamy towarzyszy mało aktywnych; gros obowiązków ciąży przede wszystkim na grupach aktywu z prawdziwego zdarzenia.

Andrzej Trzeciecki z Kolnicy wskazał na kilka problemów, występujących w przedsiębiorstwach rolnych. — Trzeba się zastanowić — mówił — czy nie lepiej byłoby dokładać do cen np. kwalifikowanych nasion zbóż, niż dotować gotową kiełbasę. Przecież więcej zboża, to większa produkcja mięsa. Jego zdaniem różnie jest z samodzielnością uspołecznionych gospodarstw. Ograniczają ją m. in. różnice cen między wytwarzanymi produktami rolnymi, a środkami produkcji.

O przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej i problemach miejsko-gminnej instancji mówił **Eugeniusz Sitkiewicz** z Gołdapi. Potwierdziła ona, że organizacja partyjna jest silna aktywnością swoich członków. Jeśli brali oni udział w tworzeniu programu działania, to także aktywnie uczestniczyli w jego realizacji. Mówiąc o postawach członków partii, tow. Sitkiewicz stwierdził, że partyjność oznacza przede wszystkim wzorowe wykonywanie obowiązków zawodowych i społecznych. Poruszył także problemy budownictwa mieszkaniowego i komunalnego w Gołdapi.

Tadeusz Jezierski z Ełku mówił o znaczeniu świadomości klasy robotniczej, szczególnie członków PZPR. Zdarza się, że wielu „szeregowych" członków partii w nawale różnorodnych zajęć nie znajduje odpowiedniej ilości czasu na śledzenie wszystkich wydarzeń. Stąd też bardzo ważne są spotkania z towarzyszami z nadrzędnej instancji.

Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych — płk **Franciszek Kaczmarek** przedstawił rolę SB i MO w służbie na rzecz utrzymania ładu i porządku społecznego. Nawiązując do sytuacji sprzed grudnia 1981 r. stwierdził, że funkcjonariusze spełnili dobrze swoje obowiązki. Również obecnie są świadomi swoich zadań, wynikających ze społecznej służby. Funkcjonariusze pragną pracować coraz lepiej i skuteczniej także w zwalczaniu wszelkiego rodzaju przestępczości.

Problemy związane z funkcjonowaniem związków zawodowych w zakładzie pracy przedstawił **Zenon Nawrot** z Olecka. — W moim przedsiębiorstwie miał miejsce strajk, działała silna organizacja „Solidarności". Niełatwo więc tu było tworzyć nowe związki zawodowe. Jednakże — stwierdził — obecnie należy do nich znacząca część załogi. Organizacja związkowa jest coraz bardziej aktywna, w istotny sposób wpływa na najważniejsze sprawy zakładu i załogi.

Do problemów budownictwa mieszkaniowego powrócił delegat z Ełku — **Andrzej Spychała**. Jest to — jego zdaniem — problem nr 1. Mimo, że miniony rok był w Ełku rekordowym pod względem ilości oddanych mieszkań, w dalszym ciągu istnieją poważne możliwości zwiększenia tempa. Barierą jest brak uzbrojonych terenów. Stąd wniosek do wojewody suwalskiego o powołanie, na bazie którejś z firm budowlanych, jeszcze jednego przedsiębiorstwa robót inżynieryjnych.

Po raz pierwszy problem zagospodarowania ziemi poruszył w swoim wystąpieniu **Józef Sulżyński** z Dubeninek. Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników nasiliła proces przekazywania gruntów na skarb państwa. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby hektary te przechodziły w ręce następców. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Powód — brakuje ich na wsi. Młodzież często stroni od podejmowania pracy na roli i wiązania losów życiowych z gospodarzeniem. Inna sprawa: ci, którzy deklarują przejęcie gospodarstw nie mogą korzystać z budynków mieszkalnych i inwentarskich, bowiem te pozostają najczęściej nadal w posiadaniu zdających ziemię.

Tow. J. Sulżyński jeszcze raz wnioskował o zaliczenie niektórych gmin województwa, głównie w rejonie Gołdapi, do kategorii terenów podgórskich.

Sławomir Roznowski z gminy Lipsk zaprzeczył opinii, jakoby wiejskie POP nie spełniały swoich podstawowych powinności. — Nie można generalizować tego problemu. Ludzie na wsi — wciąż mówię o mojej gminie — dostrzegają zmiany, które zachodzą w ostatnich latach. Oczekuje się jedynie zrozumienia ich codziennych problemów.

Z dużym aplauzem spotkało się wystąpienie **Józefa Baturli** ze wsi Zełwągi, w gm. Mikołajki. W prostych, dosadnych słowach mówił on o występujących nieprawidłowościach w życiu naszego społeczeństwa. Pytał wprost: dlaczego pracownicy WOPR nie idą z poradą do tego rolnika, który gospodaruje słabo, a swoje kroki kierują zazwyczaj do najlepszych? Dlaczego występuje tyle nieudolności w pracy instytucji i urzędów działających na rzecz wsi i rolnictwa? Dlaczego w ośrodku wczasowym, który przez 10 miesięcy w roku stoi pusty, nie można utworzyć szpitala gminnego?

Wątek dotyczący wychowania młodego pokolenia wrócił w wystąpieniu **Danuty Zalewskiej** z Pisza. Stwierdziła, że kształtowanie postaw młodzieży, to nie tylko obowiązek szkoły, ale również rodziców. Dużo zależy od kadr, od ich przygotowania merytorycznego i zaangażowanych postaw ideowych. Takie będzie wychowanie młodzieży, jacy będą wychowawcy.

Temat wystąpienia **Tadeusza Wasilewskiego**, I sekretarza KG PZPR z Szypliszek, to przede wszystkim sprawa szkolenia ideologicznego. Codzienne doświadczenia, szczególnie te z najtrudniejszego okresu (lata 1980—81) dowodzą, że ideologia i umiejętność argumentowania są szczególnie ważne w czasie naszej walki politycznej. Z tego wynika wielka rola szkolenia partyjnego. Powinno być ono prowadzone przez kompetentnych i doświadczonych lektorów. Tow. T. Wasilewski poświęcił wiele miejsca pracy politycznej w środowisku wiejskim.

Ochrona środowiska naturalnego, to temat wystąpienia **Zbigniewa Głuchowskiego** — naczelnika miasta i gminy Węgorzewo. Podkreślił ogromne znaczenie systemu Wielkich Jezior Mazurskich nie tylko dla regionu, ale dla całego kraju. Tu wszakże wypoczywają ludzie pracy z całej Polski. Tu jest także rezerwuar wody dla wielkich aglomeracji miejskich. Wynika stąd konieczność podjęcia natychmiastowych decyzji, służących zahamowaniu postępującej degradacji jezior mazurskich. Przedstawił on wiele konkretnych przedsięwzięć oraz propozycji, które pozwolą zastopować ten niekorzystny proces.

O problemach młodego pokolenia mówił **Marek Duda** z Suwałk. Obserwujemy powolne, acz systematyczne narastanie pozytywnych procesów wśród młodego pokolenia — stwierdził. Aby proces ten przyspieszyć, aby zwiększyć tempo aktywizacji młodego pokolenia należy większą uwagę zwrócić na wychowanie ideologiczne. W sferze praktycznego działania należy w większym stopniu angażować młodych członków partii do pracy w organizacjach.

Problematyka rolna powróciła raz jeszcze w wystąpieniu rolnika z gminy Ełk — **Jana Dziudzi**. Akty prawne z ostatnich lat, a szczególnie konstytucyjne zagwarantowanie trwałości rodzinnych gospodarstw rolnych zwiększyły zaufanie rolników do polityki partii. Znajduje to odzwierciedlenie w postawach m.in. mieszkańców gminy Ełk. Objawia się to we wzroście produkcji rolnej sprzedawanej państwu. Tow. Jan Dziudzia wskazał również na mechanizmy blokujące wzrost produkcji rolnej. Chodzi przede wszystkim o nie zawsze doskonałą pracę instytucji.

Wystąpienie
Tow. Mirosława Milewskiego

— Dziękując za zaproszenie na konferencję, tow. M. Milewski powiedział m.in.:

Miałem okazję spotkać się z Wami w najtrudniejszych czasach, które dziś podsumowujemy, oceniając skuteczność działań partii.

Tow. M. Milewski przekazał również pozdrowienia od Biura Politycznego i gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

— Widoczne są dziś — stwierdził — efekty działań podejmowanych w minionej kadencji. Chodzi głównie o problemy dotyczące jedności szeregów, umocnienia ideowego i organizacyjnego partii, budowy frontu porozumienia narodowego wspólnie z naszymi sojusznikami — ZSL i SD. Cieszy także poprawa gospodarności w uspołecznionych zakładach pracy, wzrostowe tendencje w całej gospodarce województwa.

— Bolesnym zjawiskiem jest zmniejszenie organizacji partyjnej, a zwłaszcza odejście z niej wielu robotników i chłopów. Nie spowodowało to jednak spadku jej aktywności. Dziś — choć zmniejszona — skutecznie realizuje stojące przed nią zadania.

Jeszcze raz wypada podkreślić — powiedział tow. M. Milewski — że okres minionej kadencji zaliczamy do najtrudniejszych w historii naszego kraju i partii. Uznanie wyrazić trzeba tym, którzy w godzinie próby narodowej nie zawahali się wziąć na swe barki odpowiedzialność za losy kraju — żołnierzom LWP, funkcjonariuszom SB i MO, aktywowi partyjnemu i wszystkim sojusznikom — patriotom.

Mówiąc o młodzieży tow. Milewski stwierdził: mamy wielu młodych, zdolnych ludzi, cieszących się zaufaniem swego środowiska. Pozyskanie ich, powierzenie zwiększonych obowiązków i zakresu odpowiedzialności sprzyjać będzie ich większej aktywności ukierunkowanej na rozwiązywanie najpilniejszych problemów swego terenu, miejsca pracy i zamieszkania. Związki młodzieżowe powinny mieć większe wsparcie i pomoc ze strony organizacji partyjnych.

Następną część swego wystąpienia tow. M. Milewski poświęcił omówieniu sytuacji w kraju i zewnętrznym, międzynarodowym uwarunkowaniom.

Postępująca stabilizacja, zanik wpływu ekstremistów na życie kraju nie oznacza, że sytuacja pozwala na normalne działania. Nie sprzyjają temu również sprawy międzynarodowe. USA i kraje NATO wzmagają światowe napięcia. Jednocześnie odzywają się w RFN głosy żądające rewizji układów z Jałty i Poczdamu. Nie możemy więc zapominać o tym, że kiedy jesteśmy słabsi, wrogowie chcą nas chwycić za gardło.

Obecnie nie jesteśmy sami. Jesteśmy częścią wspólnoty krajów socjalistycznych, włączeni w nią na dobre i złe, czego dowody odczuwaliśmy w najtrudniejszych czasach i odczuwamy dziś. Swoje sprawy musimy jednak porządkować sami. Stąd tak ważne jest, aby koncepcja budowy porozumienia narodowego obejmowała coraz szersze kręgi społeczeństwa. Można powiedzieć, że to co najgroźniejsze mamy już za sobą, co najtrudniejsze — wciąż jeszcze przed nami.

Nawiązując do zbliżającej się operacji cenowej, stwierdził, że podwyżki cen żywności będą w mniejszej skali niż poprzednio proponowano. Ich istota wymaga jednak odpowiedniego wyjaśnienia. Jednym ze źródeł poprzednich konfliktów było utrzymywanie przez długi czas stałych cen artykułów żywnościowych. Błędu tego nie można powtórzyć obecnie. W sprawie tej przeprowadzono szeroką konsultację, co jest dowodem liczenia się z opinią społeczną. Żadne z rozwiązań nie zadowoli wszystkich, bo jest to operacja niepopularna i trudna, ale konieczna.

Mówiąc o zbliżających się wyborach do rad narodowych M. Milewski stwierdził, że powinni do nich zostać wybrani najlepsi, najbardziej ofiarni ludzie.

— Nie boimy się — powiedział — różnic poglądów pod warunkiem, że będziemy zgodni co do spraw zasadniczych dla naszej racji stanu.

Następnie mówca nawiązał do zbliżającej się 40 rocznicy PKWN. Jest to dobra okazja, by pokazać wszystko to, co w tym okresie wysiłkiem całego narodu zostało dokonane.

★

Na Konferencji Partyjnej w Suwałkach delegaci wybrali nowe władze — Komitet Wojewódzki, Wojewódzką Komisję Rewizyjną oraz Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej. W głosowaniu tajnym I sekretarzem KW PZPR w Suwałkach wybrany został ponownie tow. **Waldemar BERDYGA.**

★

Konferencja uchwaliła program precyzujący najważniejsze zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w nowej kadencji.

Do problemów poruszanych w końcowej części obrad powrócimy w dniu jutrzejszym.

STANISŁAW KULIKOWSKI
JERZY MARKS

Partyjna służba w interesie ludzi pracy

Skrót wystąpienia I sekretarza KW PZPR w Suwałkach — Waldemara Berdygi

Minęły 933 dni od ostatniej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Była to kadencja trudna. Praca partyjna przebiegała w atmosferze nieustannie toczącej się walki politycznej i poszukiwaniu dróg porozumienia niezbędnego do odbudowy autorytetu partii.

Początek kadencji, to okres często bezkarnie szerzących się przestępstw politycznych jak chociażby profanacja grobów żołnierzy radzieckich, czy okupacja Urzędu Wojewódzkiego. To także plaga wrogich socjalizmowi wydawnictw, prowokacji i szkalowania ludzi, przede wszystkim — członków partii. Swoiste „tortury" psychiczne przechodzili także ludzie, którzy zdecydowali się zachować wierność branżowym związkom zawodowym oraz ci członkowie „Solidarności", którzy — dostrzegając potrzebę odnowy — byli przeciwni burzeniu porządku i ładu społecznego. Wspominam o tym, aby wskazać, że partia — wbrew temu co twierdziło kierownictwo regionu „Solidarności" — zachowała wówczas wielu sojuszników. Należy podkreślić, że przeciwnik nigdy nie uzyskał znaczącego poparcia wśród naszych rolników.

Analizując czas przeszły wyróżniamy z reguły okresy do ogłoszenia stanu wojennego, w czasie jego trwania i po jego zniesieniu. To prawda, że w działalności partii i w życiu społeczeństwa są to różne jakości. Jednak trzeba zauważyć, że partia ruszyła do ofensywnych działań już po IX Nadzwyczajnym Zjeździe. Po IX Zjeździe partii, nie udało się przeciwnikowi zorganizować w naszym województwie strajku, który objąłby cały zakład pracy. Ludzie uznawali nasze argumenty, aktyw zyskiwał przez to pewność, że można i trzeba wygrać walkę o zachowanie socjalizmu.

To fakt, że w tych burzliwych latach nastąpiło gwałtowne zmniejszenie stanu liczebnego partii. Wojewódzka organizacja zmniejszyła się o 5.647 towarzyszy. Ze szczegółowej analizy tego zjawiska wynika jednak, że podstawowa liczba skreśleń związana była z porządkowaniem ewidencji. Jedynie kilkanaście przypadków można zakwalifikować jako rezygnację z przynależności do partii ze względów politycznych.

Dociekanie przyczyn nieskuteczności działań partii i konieczność formułowania nowych programów — to ważne zadania. Są one istotnymi elementami rozwiniętej i pogłębionej analizy sytuacji kryzysowych. Nie można jednak tkwić w rozpamiętywaniu przeszłości.

Przyznając się bezprecedensową otwartością do wszystkich uchybień, pomyłek i porażek, nasza partia nie ma powodu uznawać za ujemny bilans epokowych przeobrażeń strukturalnych, jakie przeszedł naród, realizujący nasz program. Świadczy o tym zakres dokonań w organizowanym przez partię wysiłku produkcyjnym, czy zasadnicza reorientacja w międzynarodowym usytuowaniu naszego państwa. To dzieło naszej walki i pracy.

Obecnie skupiać się musimy na poszukiwaniu najsposobniejszych dróg dalszej realizacji programu IX Zjazdu i uchwał plenów KC. Musimy skierować wysiłki na szukanie skutecznych przekładni tych zadań na nasz wojewódzki grunt. Takie cechy starał się nadać ustępujący Komitet Wojewódzki projektowi programu naszej pracy, jaki konferencja ma dzisiaj określić.

Taka też atmosfera, odpowiedzialnej troski za ludzi i sprawy województwa cechowała pracę Komitetu Wojewódzkiego, jego Egzekutywę i Sekretariat. W naszej pracy nie było spraw trudnych pominiętych ze względów taktycznych. Jeśli nawet nie wszystko zdołaliśmy rozstrzygnąć i nie każdy problem rozwiązać, to szukaliśmy ciągle dróg wyjścia, dostosowanych do aktualnych możliwości.

Często powtarzamy: **„Partia ta sama, ale nie taka sama"**. Co te słowa konkretnie znaczą? Jakie mają pokrycie w faktach, w praktyce dnia codziennego i działalności organizacji partyjnych? Odpowiedzi na te pytania można na pewno oczekiwać w naszej pracy, zmierzającej do tego m.in.:

1) by członkowie PZPR byli ludźmi zdecydowanie i twardo stojącymi na gruncie programu i polityki partii Uchwały winne być niekwestionowanym drogowskazem dla pracy podstawowych organizacji partyjnych i postępowania każdego członka;

2) by eliminować z naszych szeregów ludzi o postawach oportunistycznych, niepewnych, uchylających się od zajmowania jednoznacznych stanowisk, kryjących się za parawanem apolityczności. Jest to więc walka o jedność ideologiczną. Partia musi się składać z ludzi najlepszych;

3) by nie zapominać ani na moment o jedności polityki i ekonomii. To wymaga solidnej wiedzy, uporu i konsekwencji w realizacji planów rozwoju gospodarki, a zatem planów likwidowania skutków kryzysu gospodarczego. Uchwała XIV Plenum KC partii określa zakres naszej pracy w tym przedmiocie.



Te trzy główne problemy, charakteryzujące odradzanie się partii, będą jeszcze aktualne przez długi czas.

Kolejny warunek powodzenia naszego programu — to rozwijanie i poszukiwanie wciąż nowych płaszczyzn porozumienia narodowego. Na IX Zjeździe określiliśmy linię porozumienia, jako naszą niezbędną wartość. Alternatywą dla porozumienia mógł być tylko wielki konflikt, dramat narodowy, który niczego by nie załatwił. Urzeczywistniając linię porozumienia, która wyraża się przede wszystkim w demokratyzacji życia społecznego, osiągnęliśmy dziś etap przechodzenia coraz bardziej z fazy postulatywnej i regulacji prawnych w fazę praktyki. Wielkie znaczenie na gruncie nadrzędności interesów socjalistycznego państwa i społeczeństwa ma Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

W rozpoczynającym się roku obchodzić będziemy 40-lecie Polski Ludowej — rocznicę przejęcia władzy politycznej przez klasę robotniczą sprzymierzoną z pracującym chłopstwem. Założenia ideowo-programowe związane z obchodem jubileuszu władzy ludowej zawarte zostały w uchwale XIII Plenum Komitetu Centralnego partii. Formułują one obowiązek aktywnego uczestnictwa partii w przedsięwzięciach podejmowanych przez ogniwa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, który objął patronat nad obchodami. Aktyw partyjny i ogniwa partii powinny zadbać o to, aby obchody te przyczyniły się do ukształtowania w świadomości społecznej obiektywnego obrazu najnowszej historii naszego kraju. Wobec zaciekłych prób podważania dorobku Polski Ludowej przez ideowych i politycznych przeciwników socjalizmu, ma to szczególne znaczenie.

Następnie tow. W. Berdyga mówił o roli związków zawodowych.

Jesteśmy za tym, aby związki zawodowe decydowały o sytuacji socjalnej swoich załóg, żeby uczestniczyły we współrządzeniu, opiniując ważne decyzje administracyjne. Ale oczekujemy też od nich autentycznego współgospodarzenia swoimi zakładami i odpowiedzialności za ich wyniki, również ekonomiczne.

Mówiąc o dalszej demokratyzacji życia społecznego i poszerzaniu płaszczyzn współrządzenia, często spotykamy się ze strony wielu towarzyszy z poglądem, że osłabia to kierowniczą rolę partii. Z takimi poglądami nie wolno nam się godzić. Partia swą kierowniczą rolę w społeczeństwie, w obecnych warunkach, może spełniać tylko tak, aby we wszystkich sferach życia społecznego był realizowany jej program. Dlatego zainicjowaliśmy powoływanie partyjnych zespołów spośród członków wszystkich organizacji samorządowych i związkowych. Poprzez te zespoły można i trzeba wywierać wpływ na kształt i treść pracy przedsiębiorstw, instytucji, związków i samorządów. Kto tego nie rozumie, ten nie zrozumiał zmian dokonanych w latach ostatnich i potrzeby ciągłego dostosowywania do aktualnej sytuacji form pracy partyjnej.

Trzeci blok problemowy, który wywołuje niedosyt — to praca z młodzieżą. Wzmóc nam trzeba — stwierdził tow. W. Berdyga — oddziaływanie na młodzież, oparte na zespoleniu celów indywidualnych ze strategią społeczną do nich wiodącą. Musimy umacniać wiarę w dostępność tych celów. Trudności obecnego dnia nie powinny przesłaniać naszych wielkich możliwości, jakie otwiera przyszłość.

Stąd też konieczność konsekwentnej realizacji 3-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa, który jest w rzeczy samej programem likwidacji zjawisk kryzysowych i stanowi podstawę do prognozowania rozwoju w latach 1986—90. Obecne trudności wykorzystują nasi przeciwnicy i ich pobratymcy z ośrodków zachodniej dywersji. Trwa ostra walka polityczna, klasowa walka o treść odnowy i reformy, o obronę socjalizmu, jego ideowych wartości i ustrojowych realiów. Wrogowie budują swoje nadzieje na pogłębianiu kryzysu gospodarczego liczac, że społeczne niezadowolenie uda się skierować przeciw socjalizmowi.

My chcemy nasze trudności pokonać, a oni chcą je wykorzystać przeciw nam — oto istota politycznego podziału.

Z wykonaniem naszych zamierzeń mogą towarzysze szczegółowo zapoznać się w dostarczonych dokumentach. Wynika z nich, że plany na rok 1983 zrealizowaliśmy powyżej nakreślonych granic. A przecież nie wszyscy wierzyli, że wybudujemy taką ilość mieszkań, jaką nigdy nie udało się oddać do użytku w ciągu poprzednich lat. To przecież prawda, że w Państwowych Gospodarstwach Rolnych reforma spowodowała poprawę efektywności gospodarowania, że widoczne korzystne zmiany widać w produkcji przemysłowej, że wreszcie wzrosła produkcyjność gospodarki indywidualnej.

Obok tych pozytywów mamy poważne braki, które określają zakres naszej pracy w najbliższej kadencji. Dążąc do poprawy gospodarowania, do wyższej produkcji i lepszej jakości pracy, do oszczędzania energii i surowców — stwarzamy warunki do rozwiązania ważnych zadań o charakterze społecznym. Jeśli zwiększymy produkcję — szybciej będziemy budować mieszkania, łatwiej uzyskamy środki na kompleksowe rozwiązanie problemów ochrony środowiska, więcej będziemy mogli przeznaczyć środków na rozwój bazy służby zdrowia, wreszcie znikną nasze kłopoty z niedoborem nakładów na melioracje.

Działania te wspomagać ma wdrażana reforma gospodarcza. Uznanie jej założeń — to partyjny obowiązek i warunek powodzenia. Chodzi przede wszystkim o to, by cele indywidualne zespolić ściśle z celami działalności przedsiębiorstw. Cel reformy, to kształtowanie takich cech, jak solidność, rzetelność, wysoka etyka zawodowa i poczucie sprawiedliwości społecznej. Ten ideologiczny cel dostrzegany był w minionym czasie w stopniu najmniejszym.

Na straży reformy muszą zdecydowanie stanąć podstawowe organizacje partyjne. Reformowanie naszej gospodarki stwarza szansę jej naprawy, wydźwignięcia kraju z kryzysu i rozwój ale same decyzje nie rodzą faktów, a te dziś liczą się najbardziej.

Powjerzając podstawowym organizacjom partyjnym kontrolę nad wdrażaniem reformy, nad stałym doskonaleniem funkcjonowania wszystkich stref naszego życia gospodarczego i społecznego, trzeba powiedzieć że jednocześnie działania te należy wspierać kontrolą instytucjonalną. Chodzi o kontrolę skuteczną. Dlatego z uznaniem odnosimy się do kontroli, jakie prowadziły wojskowe grupy operacyjne. Doświadczenia musimy przenieść do wszystkich organów kontrolnych.

Mamy też dobre doświadczenia z października ubiegłego roku, z pracy Głównej Inspekcji Terenowej w naszym województwie. Teraz ważnym ogniwem w systemie stanie się zapowiedziana organizacja społecznej kontroli robotniczej.

Za nami trudny okres starań o utrwalanie normalizacji, pokonywania barier w porządkowaniu gospodarki i wdrażaniu reformy, przezwyciężania wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń socjalizmu. Przed nami zadania najtrudniejsze, w wymiarze nieporównywalnie większej złożoności problemów, które rozwiązywać będziemy w najbliższej kadencji.

Pracowity czas w życiu partii odzwierciedla się w aktualnym obrazie partii konsolidującej swoje szeregi na gruncie programu IX Zjazdu, umacniającej pozycję i autorytet podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy i na wsi, instytucjach i środowiskach, zahartowanej w starciach z przeciwnikiem politycznym. Jest to partia, która poprzez swoje podstawowe ogniwa wychodzi śmielej i skuteczniej z inicjatywą na cały obszar spraw społeczno-gospodarczych.

Jest wiele cech charakterystycznych dla minionej kadencji wielkiej próby, a wśród nich coraz powszechniejsze dostrzeganie przez organizacje partyjne związków i współzależności między walką z marnotrawstwem i niegospodarnością we własnym zakładzie pracy a poprawą sytuacji gospodarczej w kraju, egzekwowaniem zapisów zawartych w uchwałach, troską o partyjność rozumianą według zasady: członkiem partii jestem wszędzie.

Pozytywy nie usuwają nam z pola widzenia słabości. Jesteśmy krytyczni i samokrytyczni, z uwagą wysłuchujemy uwag społeczeństwa, korygujemy nasze plany i nie obrażamy się za gorzkie słowa. To pomaga nam w pracy, rozszerza krąg sprzymierzeńców i ludzi, którzy chcą pod kierunkiem partii rozwiązywać trudne sprawy naszego województwa i kraju. Korzystając z okazji naszej konferencji, kierujemy więc do wszystkich członków partii i bezpartyjnych wyrazy szczególnego podziękowania i oczekiwania na dalsze wspólne, mozolne budowanie.

Stwierdziłem na wstępie, że nasza wojewódzka organizacja partyjna w trudnym dla wszystkich czasie jednoznacznie opowiedziała się za hasłem „obrony socjalizmu jak niepodległości". Dziś, kiedy dokonujemy obrachunku, trzeba pamiętać, że wraz z ogłoszeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, do walki tej wlączyło się Ludowe Wojsko Polskie, organa milicji i służby bezpieczeństwa. W tej walce o socjalizm odnieśliśmy zwycięstwo.

Do was, ludzie w wojskowych i milicyjnych mundurach, kierujemy najszczersze słowa podziękowania za dobrze wypełnioną służbę. Razem uratowaliśmy dobro najwyższe — własną Ojczyznę. To wasze działanie sprawiło, że odzyskaliśmy zwykłe — potrzebne każdemu człowiekowi — poczucie bezpieczeństwa.

Studenckie książeczki mieszkaniowe

Start ułatwiony ale do kluczy wciąż daleko

Sytuacja mieszkaniowa absolwentów uczelni wyższych jest znacznie gorsza niż ich kolegów, którzy edukację swoją kończą na poziomie szkół średnich czy zawodowych.

Młody człowiek, decydując się na dalszą naukę, odsuwa możliwość uzyskania mieszkania o kilka lat, najmniej o pięć. W tym czasie, gdy chodzi na wykłady, zalicza ćwiczenia, jego pracujący rówieśnik zakłada książeczkę mieszkaniową i czeka w kolejce. Konieczny wkład może uzupełnić pożyczką ze swoje firmy. Student takich możliwości nie ma. To znaczy nie każdego z rodziców stać na to, by od razu wyłożyć wymaganą sumę pieniędzy na wkład mieszkaniowy. Zaś bez pełnego wkładu nie można zarejestrować książeczki, bo takie są przepisy prawa spółdzielczego.

ZSP, zajmując stanowisko w sprawie książeczek mieszkaniowych, przedstawiło następujące propozycje. Student pierwszego roku i lat starszych zakłada książeczkę mieszkaniową, wpłacając 10 do 20 proc. wkładu na mieszkanie o najniższym metrażu. Następnie występuje o dofinansowanie (kredyt) z uczelni na pozostałą część.

Pobraną pożyczkę student zwracałby w ratach miesięcznych do 500 zł przez okres studiów i dalej w terminie czterech lat od podjęcia pracy przez potrącenia z wynagrodzeń.

Uczelniana komisja stypendialna może podjąć decyzję o częściowym umorzeniu pożyczki absolwentowi, którego średnia ocen za cały okres studiów wynosiłaby nie mniej niż cztery. Część pożyczki może też umożyć zakład pracy. Absolwentowi, który uzyskał dyplom z wyróżnieniem i posiada średnią ocen ze studiów nie mniejszą niż 4,5 — kredyt może być anulowany w całości.

Uchwała zatwierdzona ostatnio przez Radę Ministrów uwzględnia te wnioski, umożliwiając studentom najniżej sytuowanym uzyskanie kredytu z uczelni. Kredyt ten staje się swego rodzaju promesą, gwarancją na pełny wkład, na podstawie czego spółdzielnie wpisują dane osoby do swego rejestru.

W ten oto sposób student zająłby miejsce w kolejce po mieszkanie, a okres jego oczekiwania byłby taki sam, jak w przypadku pracowników zakładów pracy — absolwentów szkół średnich czy zawodowych.

Uchwała ta, chociaż w znacznym stopniu zmienia sytuację, ułatwia start mieszkaniowy, to jednak nic poza tym nie gwarantuje. Mówi jedynie o pieniądzach, ile, komu, za co i jak będzie wyglądała spłata.

Studenckie książeczki mieszkaniowe, w tym również i absolwentów kończących studia z wyróżnieniem są i będą traktowane, jak wszystkie inne — powiedział prezes WZSM w Białymstoku, **Jan Kalinowski**. Stare przepisy zostały zawieszone, nowe do tej pory jeszcze nie wyszły. Uchwała RM określa tylko system przywilejów, nie jest wiążąca dla spółdzielczości. To, czy będą rejestrowani nowi członkowie zależy od sytuacji w danej spółdzielni. Do 85 r. w Białymstoku nowych zapisów się nie przewiduje, przekwalifikowane zostaną z kandydatów na członków te osoby, które zostały zapisane wcześniej, mają spełnione warunki: ukończone 18 lat i pełny wkład.

Problem zatem w dalszym ciągu pozostaje otwarty. (az

Najmłodszy prezes wyjaśnia

Co to jest „ino"?

Ta dziedzina turystyki ma przed sobą dużą przyszłość. Nazywa się w skrócie „ino", pełna nazwa — Imprezy na Orientację. W Białymstoku powstał pierwszy w regionie klub „ino", a jego prezes chyba jest młodszy od samej idei biegów na orientację. **MIECZYSŁAW PAWŁOWICZ** jest... uczniem 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 7.

— Prezes — to brzmi poważnie, jak awansowałeś tak wysoko?

— Nie wiem, jestem chyba najmłodszy w klubie, chociaż mam już sporo doświadczenia w takich imprezach i ich organizacji. Najpierw startowałem w zawodach, do których zachęcała nasza wychowawczyni i okazało się, że jest to coś bardzo interesującego.

— Więc co to jest „ino"?

— Bieganie z kompasem i mapą wśród przyrody, poznawanie krajobrazu, jego najpiękniejszych zakątków; oczywiście wymaga to umiejętności, ale zarazem rozwija. Mapa np. nie ma dla mnie tajemnic, chyba nie potrafię się już zgubić w terenie, chociaż... zawsze jakaś niespodzianka w czasie biegu może się zdarzyć. Czy pan wie, że po górkach najciężej jest biegać nie na południu Polski, ale koło Gdańska. Na zawodach tam organizowanych nie mogłem uwierzyć, że jestem tuż koło morza, ukształtowanie terenu takie, że życzyć by go należało wszystkim... konkurentom tylko nie sobie.

— Są sukcesy.

— Tak — trzecie miejsce w krajowych zawodach w Gliwicach. Po prawdzie, to wolę startować niż organizować zawody, ale klub grupuje właśnie młodych organizatorów podobnych imprez. Ludzie lgną do takiego sposobu rekreacji — zgłaszają się dorośli: oficerowie, kierowcy, nauczyciele, także emeryci. Bo to zabawa dla wszystkich.

— Czego brakuje klubowi?

— Trochę powinno być nas więcej, zachęcam więc uczniów ze wszystkich szkół w Białymstoku. A najwięcej kłopotów jest z mapami — trudno je uzyskać, pomaga PTTK i Komenda Chorągwi ZHP.

— Czego się życzy najmłodszemu prezesowi?

— Semestr się kończy, więc głównie łaskawości nauczycieli!

Rozmawiał: (kr)

Ubezpieczenia samochodowe w 1984 roku

- **Rezygnujący z AC mają czas do 31 bm.**
- **Zmiany w zakresie odpowiedzialności PZU**
- **Dodatkowe wyposażenie ubezpieczamy dobrowolnie**

Wielu posiadaczy samochodów orientuje się w zasadach ubezpieczeń nr 1984 rok, są jednak i tacy, którym sporo spraw pozostaje niejasnymi. Więc wyjaśniamy — ubezpieczenie komunikacyjne jest podzielone na trzy rodzaje: od odpowiedzialności cywilnej (OC), od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW) i ubezpieczenie od uszkodzeń pojazdów (AC).

Pełny zakres ubezpieczenia tj. OC, NW i AC dotyczy samochodów osobowych używanych w celach niezarobkowych, do 15 lat od momentu ich wyprodukowania. To samo dotyczy autobusów, samochodów ciężarowych i ciągników, których eksploatacja nie trwa dłużej niż 10 lat od daty produkcji. Pojazdy o dłuższym okresie eksploatacji oraz motocykle objęte są obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym w ograniczonym zakresie — OC i NW. **Natomiast bez względu na datę produkcji, pełnym zakresem ubezpieczenia objęte są pojazdy służące do zarobkowania.**

Ponieważ w przepisach zaszły pewne zmiany, chcielibyśmy zapoznać się z najistotniejszymi nowościami w tym zakresie. Otóż podwyższeniu uległa dolna granica odpowiedzialności PZU w AC — do 3 tys. złotych. Przy samochodach zwiększono udziały własne i tak auta z silnikami do 900 ccm — 6 tys. zł, samochody z silnikami od 900 do 1250 ccm — 8 tys. zł, samochody z silnikami od 1251 do 1500 ccm — 10 tys. (w tej kategorii jest również „Warszawa"), powyżej 1500 ccm — 10 tys. zł. **Zachowany został wzrost udziału własnego o 50 i 100 proc. przy większej ilości szkód w ciągu dwóch lat.**

Co oznacza podwyższona dolna granica odpowiedzialności w ubezpieczeniu AC? Weźmy np. Fiata 126 P. Za szkody powstałe w wyniku kradzieży, przy których nie stosuje się udziału własnego, odpowiedzialność PZU rozpoczyna się od 3001 zł i odszkodowanie wypłaca się w całości — bez potrącenia 3000 zł. **Natomiast w przypadku uszkodzenia Fiata 126 P — z własnej winy — odpowiedzialność PZU zaczyna się od 6001 zł z potrąceniem 6000 zł z wysokości ustalonego odszkodowania.**

PZU przywróci zasadę odszkodowań za szkody w pojazdach spowodowane przez niezidentyfikowane pojazdy — w ramach AC — z tym jednak, że potrącony jest udział własny.

Kolejna zmianą — dość istotną dla użytkowników pojazdów — jest wprowadzenie odpowiedzialności PZU tylko za wyposażenie przewidziane w prawie o ruchu drogowym. **Tak więc radia, odtwarzacze, pokrowce na siedzenia itd. — jeśli ktoś to posiada w samochodzie — można ubezpieczyć dobrowolnie. PZU za te przedmioty nie ponosi odpowiedzialności.**

W przypadku zakwalifikowania np. w wyniku wypadku — nadwozia do wymiany, przy obliczaniu odszkodowania przyjmować się będzie cenę nowego nadwozia pomniejszoną o kwotę amortyzacji odpowiadającą okresowi eksploatacji pojazdu.

W bieżącym roku PZU zdecydował się na zniesienie — w stosunku do samochodów produkcji zachodniej — górnej granicy odszkodowania ustalonego w wysokości 500 tys. zł. Nareszcie! Również za celowe uznano podwyższenie świadczeń wypłacanych z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków z 30 tys. zł do 50 tys. zł — w razie śmierci poszkodowanego oraz z 60 do 100 tys. zł w przypadku trwałej 100 proc. utraty zdrowia.

Czy warto skorzystać z ubezpieczenia AC czy nie? **Zastanawiający się nad odpowiedzią na tę kwestię mają czas do 31 stycznia włącznie.** Jeśli zrezygnują z AC, powinni do tej daty wpłacić składkę ubezpieczenia w ograniczonym zakresie, składając jednocześnie oświadczenie — na blankiecie wpłaty — o tym, że rezygnują z AC. Dotyczy to również posiadaczy samochodów, którzy z AC zrezygnowali w latach 1982 i 1983.

Zwolnienie z opłacania składek AC nie dotyczy posiadaczy pojazdów zarobkowych.

A oto niektóre pozycje z taryfy składek obowiązującej w br. **PEŁNY ZAKRES UBEZPIECZENIA (OC, NW i AC).** Samochody o pojemności silnika **do 900 ccm** — roczna składka — 4000 zł (przy pojazdach produkcji polskiej, krajów RWPG i Jugosławii) i 5000 zł (pojazdy zachodnie, w tym także japońskie); pojazdy **od 901 do 1250 ccm** — 5300 zł i odpowiednio 7000 zł; pojazdy od **1251 do 1500 ccm** 7200 zł i 8600 zł; pojazdy powyżej **1500 ccm** — 11 300 zł i 13 800 zł. O tym jaką pojemność ma silnik aktualnie posiadanego samochodu, możemy sprawdzić, zaglądając do dowodu rejestracyjnego.

(jag)



500-tysięczne Sarajewo — siedziba XIV Olimpiady Zimowej.

Na pięć minut przed Sarajewem

Kiedy przed kilkoma laty na posiedzeniu MKOL w Atenach postanowiono, że Sarajewo będzie organizatorem XIV Igrzysk Olimpijskich, świat sportowy przyjął tę wiadomość z niedowierzaniem. Głównie dlatego, że stolica Bośni i Hercegowiny oprócz dobrej woli i doskonałych warunków terenowych nie miała wówczas ani jednego gotowego obiektu, nadającego się do przeprowadzenia tej gigantycznej imprezy.

Jednak parę lat wytężonej pracy przyniosło efekty. Dziś, na kilkanaście dni przed Igrzyskami obiekty olimpijskie są w pełni gotowe. Zostały już sprawdzone m.in. podczas Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim, zawodów o puchar Sarajewa, turnieju hokeja na lodzie.

Przedstawmy poszczególne obiekty olimpijskie:

ZETRA — Zalena Magistrala — kompleks połączony z dużym stadionem piłkarskim Kosowo, gdzie odbędzie się uroczysta ceremonia otwarcia w dniu 8 lutego XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w obecności 50 tys. widzów. Znicz olimpijski zapali Sandra Dubravczic z Zagrzebia, reprezentantka gospodarzy w jeździe figurowej na lodzie. W pobliżu stadionu znajduje się hala sportowa, gdzie odbywać się będą zmagania w jeździe figurowej na lodzie oraz najważniejsze mecze turnieju hokejowego. Obok — łyżwiarski owalny tor do jazdy szybkiej.

SKENDERIJA — do niedawna hala sportowa, obecnie przerobiona na centrum prasowe, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Organizatorzy spodziewają się przybycia około 6 tys. dziennikarzy. Przed halą odbywać się będą dekoracje najlepszych sportowców Olimpiady.

TRABEVIĆ — góra, u podnóża której odbywać się będą zawody bobslejowe i saneczkarskie — w odległości 34 km od wioski olimpijskiej.

JAHORINA — góra, na której rywalizować będą narciarki w konkurencjach alpejskich. Długość trasy zjazdowej 2041 m, a slalomu giganta 1331 m.

BJELASZNICA — góra, na której walczyć będą mężczyźni w konkurencjach alpejskich. Długość zjazdu 2994 m, nachylenie 28 procent. Slalom gigant — długość 1122 m, nachylenie 36 proc. Slalom specjalny — długość 553 m, nachylenie 40 procent.

IGMAN — Veliko Polje — teren rozgrywania konkurencji biegowych, biathlonu i kombinacji klasycznej.

IGMAN — Malo Polje — dwie skocznie narciarskie 90- i 70-metrowa.

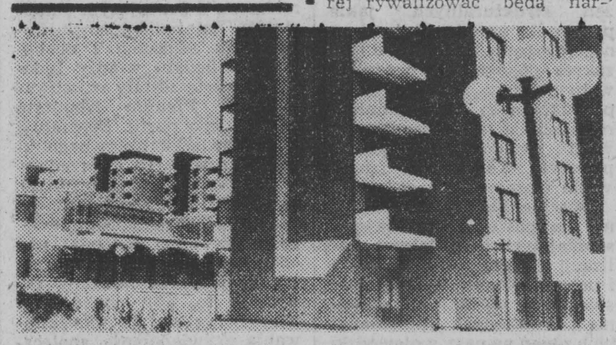
W ciągu 13 dni trwania Olimpiady 1500 sportowców będzie walczyć o medale olimpijskie. Ich zmagania obserwować będzie bezpośrednio ponad 40 tys. osób. Ocenia się, że transmisję i otwarcie Igrzysk obejrzy 2,5 mld ludzi na całym świecie.

Opr.: Joanna Matusewicz (CAF)

Zdjęcia: CAF — ADN CAF — Tanjug



Igman — Malo Polje — dwie skocznie narciarskie. Odległość od wioski olimpijskiej 24 km. 70-metrowa skocznia znajduje się obok większej. Start na wysokości 1280 m n.p.m., różnica poziomów 131 m. Większa, 90-metrowa, podobnie jak i mniejsza są dziełem inżyniera Janeza Goriszaka ze Słowenii. Ma ona identyczny profil co i mniejsza skocznia. Start z wysokości 1340 m, różnica poziomów 191 m.



Wioska olimpijska „A" usytuowana w nowej dzielnicy miasta Mojmillo, 5 km od centrum Sarajewa. Wioska składa się z 640 mieszkań, stołówki wydającej dziennie 9 tys. posiłków, restauracji oraz pomieszczeń treningowych potrzebnych sportowcom.

Z imienia - nazwisko

Jak powstały nazwiska polskie? Między innymi przez skracanie starych, słowiańskich imion. Ot — choćby z przekształcenia Drogomira w Dromka czy Jarostryja w Jarosta. Imiona te z biegiem czasu zaczęły przechodzić na drugą pozycję, po imieniu chrześcijańskim — stając się drugim, dodatkowym określeniem człowieka.

Ze słowotwórczym udowodnieniem tej tezy związana jest praca habilitacyjna dr Marii Malec z Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, poświęcona staropolskim skróconym nazwom osobowym od imion dwuczłonowych. Autorka od lat kieruje pracami związanymi z edycją słownika staropolskich nazw osobowych. We wspomnianej pracy — wyróżnionej ostatnio nagrodą naukową Wydziału Nauk Społecznych PAN — zgromadziła aż — 1800 imion skróconych poświadczonych w źródłach historycznych, jak również zrekonstruowanych z nazw miejscowych. Autorka przeprowadziła szczegółową analizę słowotwórczą tego materiału, zgromadziła też dane statystyczne, pozwalające obserwować rozprzestrzenianie się tych przekształcających się w nazwiskach staropolskich imion w czasie i przestrzeni.

Nagrodzone opracowanie naukowe dr M. Malec jest pierwszym tak obszernym i szczegółowym materiałem o słowiańskich skróconych nazwach osobowych i stanowi ważną pozycję dla językoznawców zajmujących się słowiańską antroponimią. Jest też rozprawą istotną dla studiów nad nazwiskami polskimi i słowiańskimi. (PAP)

Komedia, horror, fantastyka

Filmy dla wszystkich

Ze względu na wysokie ceny biletów widzowi nie jest dzisiaj obojętne, na co idzie do kina. Dlatego też, postanowiliśmy poinformować naszych Czytelników, jakiego typu pozycje będą dominowały w tym roku na ekranach kin TRZECH WOJEWÓDZTW: BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO I SUWALSKIEGO.

Powód do radości mogą mieć entuzjaści horrorów, kryminalistyki i science-fiction, bowiem pozycji spod tego znaku ma być sporo. Przy odrobinie szczęścia (jeśli OPRF otrzyma obiecane kopie), coś nie coś zobaczą również zwolennicy kina „trudnego", o wysokich walorach artystycznych i intelektualnych.

Wśród zapowiedzi znajduje się trochę więcej, niż w roku ubiegłym, nowości zachodniej kinematografii (które, nota bene, często liczą sobie po trzy, a nawet — jak chociażby francuski kryminał **„I... jak Ikar"** — pięć lat). Widzowie Białegostoku i regionu nadal będą pozbawieni dostępu do pozycji zaliczanych do kanonu kina światowego, prezentowanych zwykle w ramach powtórek. Również kontakt z bieżącą produkcją kinematografii obcej i rodzimej jest znacznie utrudniony z przyczyn ogólnych (braku dewiz na zakup filmów ze strefy dolarowej, trudności z produkcją kopii (i lokalnych) znikoma ilość kin; 250-tysięczne miasto ma do dyspozycji trzy(!) ekrany). Białostockie kina z trudem nadążają z wyświetlaniem najnowszych obrazów rodzimych i zagranicznych. Dlatego też powtórki, w niewielkiej ilości, ukazywać się będą na ekranie kina „Syrena" — po zniknięciu kina „Studio", przeprofilowanego na kino studyjne — w ramach cyklu „Pożegnanie z filmem".

A oto propozycje na rok bieżący:

Pod koniec stycznia na ekrany kina „Pokój" wejdzie film spod znaku science-fiction, zrealizowany przez jednego z najlepszych specjalistów tego gatunku, **Stevena Spielberga.** Obraz **„Poszukiwacze zaginionej arki"** obsypano „Oscarami" — za scenografię, efekty specjalne, dźwięk i montaż. Być może, pojawi się u nas również inny film tego samego reżysera, przebój amerykańskiego kina, słynny **„E.T."** — wzruszająca do łez bajka o przyjaźni dziecka z zagubionym na Ziemi dziwacznym i sympatycznym kosmitą.

Tegoroczny repertuar powinien także usatysfakcjonować entuzjastów kina rozrywkowego. Nie zabraknie bowiem kilku dobrych komedii. Obejrzymy m.in. musical **Johna Landisa** (USA) **„Blues Brothers"**, a w nim sporą dawkę rytm-and-bluesa, a także głośną komedię pomyłek **Sidney'a Pollacka — „Tootsie"** z **Dustinem Hoffmanem** w roli początkującego aktora, który zdobywa popularność przyoblekając skórę kobiety.

W kinie „Syrena" po retrospektywnym przeglądzie ekranizacji utworów **Edwarda Redlińskiego** zaprezentowane zostaną **„Odmienne stany świadomości" Kena Russella,** czyli coś dla widza lubiącego dreszczyk emocji. Będzie to bowiem horror i dramat psychologiczny razem wzięte, przyprawione fantazją naukową. Bohater filmu po zażyciu narkotyku przenosi się w „odmienny stan świadomości" i usiłuje przeniknąć zagadkę bytu człowieka. W nurcie kina obracającego się w kręgu demonologii mieści się inny głośny obraz — **„Dziecko Rosemary"**, wyrafinowany „straszak" **Romana Polańskiego.**

Już drugi rok czeka na projekcję francuski kryminał **„I... jak Ikar"**, w reżyserii **Henri Verneuil.** Jak twierdzą dysponenci, film nie wszedł w roku ubiegłym na ekrany, ponieważ „nie zdołał się przebić".

Spośród filmów wyprodukowanych w ubiegłym roku przez polskie wytwórnie zobaczymy m.in.: **„Katastrofę w Gibraltarze" Bohdana Poręby,** ukazującą ostatnie lata życia gen. Sikorskiego, **„Kamienne tablice"** zrealizowane przez **Ewę i Czesława Petelskich,** na motywach najpopularniejszej powieści **Wojciecha Żukrowskiego. „Tais" Ryszarda Bera,** film oparty na powieści Anatola France'a, wkraczający w czasy panowania cesarza Juliana Apostaty (361—363); jest to perwersyjna historia o mnichu zakochanym w pięknej kurtyzanie i aktorce (Tais). Powodzenie u młodej widowni już teraz można wróżyć debiutowi fabularnemu **Pawła Karpińskiego pt. „To tylko rock"**, przedstawiającemu zakulisowe rozgrywki w świecie show-businessu. Inne atuty filmu to: dużo muzyki w wykonaniu popularnych zespołów rockowych (m.in. „Lady Pank" oraz znani aktorzy jako odtwórcy głównych ról m.in. **Piotr Fronczewski, Krystyna Janda).**

„Czas dojrzewania", film zrealizowany przez **Mieczysława Waśkowskiego,** to historia młodego chłopaka ze wsi, pracującego w stoczni, wciągniętego przez dziewczynę do środowiska narkomanów. Komediodramat **„W małym dworku" Andrzeja Kotkowskiego,** osnuty został na kanwie utworów **Witkacego** i zrealizowany w świetnej obsadzie. Występują m. in.: **Gustaw Holoubek, Beata Tyszkiewicz** i **Jan Englert.**

Kino z gatunku fantastyki popularnonaukowej naszej rodzimej produkcji, reprezentować będzie **„Seksmisja" Juliusza Machulskiego,** twórcy kinowego przeboju ostatnich lat, filmu **„Vabank".** W nurcie komedii satyryczno-obyczajowej mieści się natomiast **„Smażalnia-story"**, nakręcona przez **Józefa Gębskiego** na podstawie scenariusza znanej białostockiej spółki autorskiej — **Wiesława Janickiego** i **Andrzeja Bartosza.** Sporą dawkę sensacji zapowiada **„Ultimatum" Janusza Kidawy,** obraz biorący za temat napad na polską ambasadę, dokonany przez terrorystów w jednym z krajów zachodnich.

Ofertę wzbogacą ponadto trzy pozycje zdjęte z półek (filmy wcześniej wycofane z obiegu): **„Był jazz" Feliksa Falka, „Dreszcze" Wojciecha Marczewskiego** i **„Ręce do góry" Jerzego Skolimowskiego.**

Bywalcom kin życzymy mocnych wrażeń, natomiast dysponentom filmów większej „siły przebicia", szczególnie do tej bardziej wybrednej widowni.

(olp)

Pola i słowa

Jakie znaczenie — w konkretnej sytuacji — mogą mieć słowa? Jak wierzyć nadal w ludzki rozum? Kto dał jednostkom prawo decydowania o losie miliardów istnień?

Szaleńczy wyścig zbrojeń, strach i nienawiść. Puste dźwięki przemówień, zbuntowane szare komórki, sumienia wystawione na licytację. Taki jest współczesny świat.

Każdy czyta i nie ufa własnym oczom. Tak, nie można uwierzyć, że to prawda. Zderzają się dwa obrazy, dwie wizje. Przyszłość stanęła pod znakiem zapytania.

Stany Zjednoczone zgromadziły środki wybuchowe o sile 10 mld ton trotylu, czyli równoważne 500 tys. takich bomb jądrowych, jaka spadła na Hiroszimę. Koszty ich produkcji liczone są w miliardach dolarów. Wystarczy powiedzieć, że jeden nowoczesny lotniskowiec kosztuje obecnie 4 mld dolarów, pocisk „Cruise" — 4,5 mln, a „Pershing-2" — 20 mln dolarów. Wodzowie mówią o swoim triumfie, przemysłowcom pęcznieją portfele, społeczeństwo płaci, nie wiedząc nawet ile, kiedy i w jakiej formie. W zamian za to gwarantuje się mu ewentualnie... zbiorowy, gigantyczny grób.

Znając te fakty, można zwątpić w logikę dziejów, swoją wartość, swój głos, swoją misję. W ukrytym układzie sił stajemy się podmiotami, czekającymi na wyroki.

Słyszymy codziennie tyle słów. Prawa człowieka, wola ludu, decydujący głos narodów. Dalej — humanizm, braterstwo, wzajemny szacunek, pomoc. Mówimy przy wielu okazjach: witaj, przyjacielu, wszystkiego najlepszego, zdrowia i szczęścia. A za plecami stoją wyrzutnie śmierci. Przed nami piekło. Za nami — szyderstwo i zaciśnięte pięści.

Codziennie umiera na świecie z głodu kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Bogaci stale się bogacą, a biedni ubożeją. W tym kontekście brzmi jak ironia fragment raportu na temat zbrojeń. Wydatki, jakie ponoszą wszystkie państwa na cele wojskowe w ciągu tylko 12 dni zapewniłyby miliardowi ludzi najbiedniejszych mieszkania, żywność, opiekę zdrowotną i naukę. A gdyby gros pieniędzy wydawanych na stalowe „cygara" skierować gdzie indziej, jakże zmieniłby się cały świat. To okrutny paradoks, że pół miliona osób pracuje wyłącznie nad doskonaleniem broni, której celem jest przecież wyłącznie zabijanie.

Cóż więc myśleć o świecie, wytrąconym z orbity normalności? Gdzie my żyjemy? W jakim punkcie historii? Na jakim skrzyżowaniu dziejowych dróg? Dokąd nas niesie ten rozszalały koń? Czy musimy dryfować tam, gdzie przestrzeń jest bez dna?

Lśnią w słońcu pancerze, a niektórzy wodzowie cieszą się i biją brawa, liczą skrupulatnie megatony, tkwią w wirze obłąkańczej matematyki śmierci. Liczą na błyskotliwe zwycięstwa. Tymczasem międzynarodowa komisja, badająca skutki wojny jądrowej twierdzi, że użycie 40 proc. zgromadzonych ładunków spowodowałoby nieobliczalne skutki. Kto nawet przeżyje atomową Apokalipsę, najprawdopodobniej nie będzie mógł egzystować dalej. Naukowcy są zdania, że wybuchy w takiej skali doprowadzą do zmiany klimatu do tego stopnia, że średnia temperatura na Ziemi spadnie do minus 25—35 stopni.

Już najwyższy czas przerwać ten szaleńczy galop.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Konie Apokalipsy

List Stanisława Augusta

Niemałą sensację wywołało odnalezienie, na Opolszczyźnie, oryginalnego listu ostatniego króla Polski — Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pismo króla pochodzące z czerwca 1776 roku, przypadkowo odkrył naukowiec i publicysta — dr Stanisław Nicieja.

List pochodzi sprzed 218 lat, a więc z drugiego roku panowania Stanisława Augusta i adresowany jest do chorążego bielskiego. Król zawiadamia go o konieczności przybycia na: „...Sejm ordynaryjny sześć niedzielny według prawa przynależący tu w Warszawie na dzień 6 miesiąca października (1766 roku)". List zaczyna się od wyszczególnienia licznych tytułów króla, a kończy jego kaligraficznym podpisem i osobistą pieczęcią.

Cenny dokument tak szczęśliwie odnaleziony, zachował się w nieźłym stanie. Jest tylko lekko wystrzępiony na brzegach. Po konserwatorskich zabiegach wzbogaci on zbiory Muzeum Śląska Opolskiego lub Zamku Królewskiego w Warszawie. To ostatnie miejsce wydaje się dlań stosowniejsze.

(PAP)

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE
— pełna informacja, tel. 957
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— tel. 959 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 79
k 1-0

UNITRA—SERWIS tel. 958 — naprawy domowe OTVC: Jowisz, Rubin 202 p, Neptun 501.
k 4888-00

NAPRAWA telewizorów. 417-184, Prokopowski.
g 11753-0

NAPRAWA telewizorów. 235-33, Kalinowski.
g 11726-0

NAPRAWA telewizorów. 419-168, inż. Ostaszewski.
g 11743-0

NAPRAWA telewizorów. 234-13 Zamajtys.
g 11856-0

NAPRAWA telewizorów. 412-328. Drozdowski.
g 11888-0

POGOTOWIE telewizyjne. 334-74, 410—325 Woroszyło.
g 146-00

NAPRAWA telewizorów kolorowych. Pater, 513-057.
g 313-0

NAPRAWA telewizorów. 367-47, Gacki.
g 345-0

ALARMY. 333-15, Kuryło.
g 11846-0

ANTENY. 414-875, Bińkowski.
g 331-0

NAPRAWA pralek automatycznych oraz programatorów. Inż. Bezubik, tel. 513-192.
g 396-1

AUTO-alarmy. Szewczyk, Wschodnia 28, tel. 246-48.
g 11902-0

ANTYWŁAMANIÓWKA — mieszkania, samochody — inż. Sosnowski, 418-267.
g 11816-0

GARAŻE, balustrady, ogrodzenia, kraty. Bohdzia, Wasilkowska 38.
g 90-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borowski.
g 11905-0

NOWY Zakład Wulkanizacyjny przy ul. Słonimskiej 19 zaprasza Wróblewski.
g 344-0

PIECE c.o. ekonomiczne — ekspresowo. Korzeniewski, Białystok, Wilcza 29.
g 299-0

ZAKŁAD ślusarski, Dojlidy Górne, ul. Zagumienna 48/A. Wojdakowski — wykonuje ogrodzenia, płoty, bramy, balustrady, garaże, kraty.
g 371-1

MONTAŻ boazerii, Bagiński, 348-28.
g 351-0



k 33-4

ZDJĘCIA na studniówkach wykonuję. Jankowski, tel. 253-33 (zgłoszenia po godz. 16-tej).

INSTALACJE elektryczne 220/380 V na terenie województwa białostockiego z materiałów własnych i powierzonych — wykonuję. Białystok, ul. 27 Lipca 46 „B" m 1, Drabent.
g 314-1

PRACA

POMOC domową przyjmę natychmiast. Edward Żuryński, Olecko, ul. Stroma 1/6.
g 401-1

KIEROWCĘ z I kategorią prawa jazdy przyjmę natychmiast. Edward Żuryński, Olecko, ul. Stroma 1/6.
g 401-1

ZATRUDNIĘ spawaczy elektrycznych oraz rencistów. Księżyno, Szkolna 2 „a", tel. 135-11, Kurant.
g 367-1

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe (pow. 48 m kw.) w Łomży — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 200-60 (po 18).
g 282-0

EŁK — własnościowe M-3 zamienię na większe kwaterunkowe, spółdzielcze lub domek jednorodzinny. Działkę budowlaną — kupię. Tel. 25-03, Ełk.
g 404-0

SAMOTNY pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń „390".
g 390-1

BIURO OGŁOSZEŃ
I REDAKCJA MIESIĘCZNIKA
„K O N T R A S T Y"
Białystok, ul. Wesołowskiego 1
tel. 232-41

PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA — REKLAMOWE —

od zakładów pracy, instytucji a także firm polonijnych do w/w miesięcznika o ogólnokrajowym zasięgu.

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopca. Białystok, Ciołkowskiego 39 m 1.
g 343-1

ODSTĄPIĘ pokój dwóm chłopcom lub dziewczynkom. Łącznikowa 7.
g 350-1

BIAŁYSTOK M-3 (43 m), komfort, lokatorskie zamienię na podobne w Warszawie. Białystok 513-061, Warszawa 342-208 (po 17).
g 353-1

DWIE studentki AMB poszukują mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń „365".
g 365-1

SAMOCHODY

FIATA 126p (1983 r. — II grupa — przygotowany do rajdów — sprzedam. Wróblewski, Białystok, ul. Wasilkowska 41/35.

SAMOCHÓD marki „Fiat" 125p 1500 (1981 rok prod.), dwie opony do wymiany — sprzedam. Wiadomość: Łomża 18-400, ul. Ciborowskiego 16, tel. 20-86, (po godz. 16).
p 4-1

SKODĘ „Oktawię" — sprzedam. Sokółka, tel. 30-63.
p 44-1

NADWOZIE „Wołgi" Gaz 24 (po wypadku) sprzedam lub zamienię na „Skody" S-100. Wiadomość: Gołdap, ul. Górna 5/18.
p 36-1

SAMOCHÓD marki „Żuk" (blaszak) — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, ul. Mickiewicza 31/2 (po godz. 15).
p 19-00

RÓŻNE

SUKNIĘ ślubną — sprzedam. Ełk ul. Magazynowa 4 m 4.
g 364-1

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną — sprzedam. Tel. 412-486.
g 349-1

GRAFIKĘ francuską, wiek XVII — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „357".
g 337-1

7 ha ziemi ogrodniczej (3 km od Białegostoku) — sprzedam. Białystok, Bema 93 m 96.
g 338-1

DOM duży drewniany pod rozbiórkę — sprzedam. Mirosław Modzelewski, Łosewo, 19-212 Białaszewo.
p 13-1

WILLĘ nie wykończoną w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „374".
g 374-1

DOM drewniany, 1400 m kw. placu — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 29.
g 366-1

DOM nie wykończony (gaz) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „360".
g 360-1

DOM z wygodami w Olecku tanio sprzedam. Wiadomość: Olecko, Łąkowa 5.
p 24-0

DZIAŁKĘ rekreacyjną z altanką przy „Silikatach" — sprzedam Mieszka I 23 m 21.
g 369-1

PLAC z zabudowaniami, ziemię około 1,5 ha — sprzedam. Stefania Klim. Uhowo, ul. Szkolna 2.
g 347-1

PRZYCZEPĘ 3,5 t, niską wywrotkę — sprzedam. Stanisław Hajduk, Szczybały Giżyckie. 11-532 Wilkasy.
p 31-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ — sprzedam. 15-016 Knyszyn, ul. Goniądzka 64, tel. 170.
g 361-1

MŁOCARNIĘ samoczyszczącą, stan idealny — sprzedam. Henryk Kulikowski, Rzędziany kol. 55, woj. białostockie.
g 336-1

SYRENĘ R-20, kombajn Wistulę — tanio sprzedam. Zdzisław Tomkiewicz, Kupin k/Olecka.
p 14-00

CIĄGNIK Ursus C-360, stan bardzo dobry — sprzedam. Edward Rejnhart, Mrągowo, Wiejska 13.
p 34-1

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: inż. Anatol Cyuńczyk upr. kier. budowy w specj. konstr.-budowl. Nr upr. bud. Bł/63/80.
k 128-1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
„AGROMET"
w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ
ZATRUDNI

NA STANOWISKACH NIEROBOTNICZYCH

- technologów i konstruktorów oprzyrządowania — inż. mechanik z 3-letnią praktyką lub technik mechanik z 7-letnią praktyką
- mistrzów na wydziale produkcyjnym — wykształcenie średnie techniczne i 4 lata praktyki
- kierowników magazynów — wykształcenie średnie, 6 lat praktyki, znajomość gospodarki magazynowej
- Kierownika Działu Zatrudnienia i Płac — mgr ekonomii, 4 lata praktyki w służbach ekonomicznych w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym, znajomość płac
- referenta w rozdzielni robót — wykształcenie średnie techniczne, 4 lata praktyki
- instruktora w Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej — szkoła chorążych pożarnictwa lub wykształcenie średnie oraz wyszkolenie pożarnicze

Mieszkańcom Białegostoku zapewniamy codzienny dogodny dowóz do pracy
NA STANOWISKACH ROBOTNICZYCH

- wartowników w Straży Przemysłowej — niekaralność, odbyta zasadnicza służba wojskowa
- tokarzy — zasadnicza szkoła zawodowa
- kobiety do obsługi pras — na przyuczenie do zawodu
- ustawiacza maszyn — wykształcenie średnie techniczne i praktyka
- palacza kotłowego —
- elektronika — do obsługi urządzeń elektronicznych w produkcji
- blacharza budowlanego
- kontrolera jakości wyrobów — znajomość produkcji narzędzi
- maszynistę żurawi samojezdnych
- hartownika — wykształcenie średnie techniczne
- ślusarzy narzędziowych — zasadnicza szkoła zawodowa i praktyka.

Samotnym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym za niewielką odpłatnością.
Posiadamy stołówkę i bufety gastronomiczne.

k 75-00

BOAZERIĘ, mozaikę — sprzedam. Tel. 416-050.
g 368-1

PARCELĘ budowlaną w Białymstoku — kupię. Tel. 334-78.
g 354-0

DOM drewniany pod rozbiórkę — sprzedam. Ignaciuk, Hołówki Duże 14 „a", poczta Simuny 16-062, gm. Juchnowiec Dolny, woj. białostockie.
g 319-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
w ŁOMŻY

ZATRUDNI

pracowników na stanowiska:

1) **specjalisty d/s rozwoju i koordynacji ciepłownictwa**
- wymagane wykształcenie wyższe o specjalnościach: energetyka cieplna lub instalacje i urządzenia sanitarne oraz 4-letnia praktyka w zawodzie lub wykształcenie średnie o kierunku instalacje i urządzenia sanitarne oraz 6 lat praktyki w zawodzie

2) **specjalisty d/s inwestycji ciepłowniczych**
- wymagane wykształcenie wyższe o specjalności energetyka cieplna lub instalacje i urządzenia sanitarne oraz 4-letnia praktyka w zawodzie

3) **rewidenta finansowego**
- wymagane wykształcenie ekonomiczne oraz 7—8 lat praktyki w pionie finansowym

4) **elektryków**
- posiadających uprawnienia do 1 kv
- posiadających uprawnienia powyżej 1 kv

5) **palacza kotłowego**
- posiadającego uprawnienia do prowadzenia kotła WR (do pracy w Ciepłowni Zambrów).

Warunki pracy oraz wynagrodzenia do omówienia w WPEC Łomża, ul. M. Kopernika 9 „a".

k 162-1

Rejon Energetyczny Sokółka przeprasza odbiorców energii za przerwy, które będą:

— od dnia 17.01.1984 r. do dnia 19.01.1984 r. w miejscowości Białousy MBM,

— od dnia 24.01.1984 r. do dnia 25.01.1984 r. w miejscowościach: Białousy, Sitkowo, Łubianka, Kwaśówka, Ośrodek,

— od dnia 26.01.1984 r. do dnia 28.01.1984 r. w miejscowości kol. Białousy i kol. Przystawka,

— od dnia 17.01.1984 r. do dnia 31.01.1984 r. będą przerwy krótkie w wymienionych miejscowościach oraz w miejscowości Sroczy Mostek, Ostrynka, Cimoszka, Podłubianka i Sosnowe Bagno,

— dnia 26.01.1984 r. od godz. 8 do godz. 16 w miejscowościach: Kraśniany, Woroniany, Jacowlany, Racewo, Poganica, Makowlany, Jurasze, Ogrodniki, Sniczany, Bieniasze, kol. Sidra.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 21-82.
K 23-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią:

m. Białystok

— w dn. 19.01.1984 r. w godz. 6—14 przy ul. Rynek Kościuszki 5, 5 A, 7, 9, 11, 13, 10; Ratusz, Sienkiewicza 1, 2, Higiena,

— w dn. 19—25.01.1984 r. w godz. 7—15 przy ul. Dojlidy Fabryczne od Dojnowskiej do Armii Radzieckiej; Ciołkowskiego od Armii Radzieckiej do Nowowarszawskiej,

— dn. 20.01.1984 r. w godz. 7—11 przy ul. Podedwornego 2, 4 A, 4 B, Przedszkole, Hortex ul. M.C. Skłodowskiej, w godz. 11—15 przy ul. Warszawska od Marchlewskiego do Elektrycznej, Poprzeczna, Modlińska, Staszica, Piasta, Gliniana, Monopolowa 2, 4, 12; Warszawska 67, 69, 71, 73, 75, 79, Żłobek, Pawilon ul. Warszawska 79.

— dn. 21.01.1984 r. w godz. 8—14 przy ul. M. C. Skłodowskiej 14, Suchej,

— dn. 23.01.1984 r. w godz. 8—14 przy ul. Boh. Getta 3, 5, 7, 9, 11; Żabia 12, 14, 16, 19; Al. 1 Maja 9, 11, magazyn WPHW,

— dn. 23.01.1984 r. w godz. 8—14 przy ul. Bliska, Ciechanowska, Sosnowa, Szkolna 2,

— w dn. 16.01.—24.02.1984 r. w godz. 7—15 we wsi Pańki,

— w dn. 19.01.—25.01 1984 r. w godz. 7—15 we wsi Kuriany.

W/w przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.
k 24-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. inż. JÓZEFOWI KOSMACKIEMU
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku
k 173-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WIESŁAWOWI ZALESKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja oraz współpracownicy WZTM w Białymstoku
k 146-1

Dyrekcji KZ PZPR, Zarządowi NSZZ Pracowników WPHW, współpracownikom WPHW w Białymstoku oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci
Ireny Rogalewskiej i Stanisława Rogalewskiego
serdeczne podziękowania składa córka z rodziną
g 400-1

Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
ELŻBIETY TUREL
składają:
dyrekcja i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego im. dyr. J. Sztachelskiego w Białymstoku
k 176-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Józefa Świerkosza
składają:
pracownicy PGR Ryn
k 149-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 stycznia 1984 roku zmarł
dr med. WACŁAW KOKORZECKI
długoletni pracownik Miejskiej Służby Zdrowia, odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie".

Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
składają:
dyrekcja, KZ PZPR, Zarząd NZZ Pracowników Służby Zdrowia oraz pracownicy Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku
k 148-1

Wyrazy żalu i współczucia
członkowi Zarządu SM
Kol. WINCENTEMU KASJANOWICZOWI
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Dąbrowie Białostockiej
k 171-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Żabie czary", godz. 9 i 11 (przedstawienie zamknięte) — duża scena. „Próg", godz. 18 — mała scena.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
W BIAŁYMSTOKU

Pokój — „Pastorale heroica", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20
„Syrena" — „Sprawa Kramerów" prod. USA (od lat 15) godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
Forum — „Dziedzictwo", prod. ang. (od lat 18), godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Korek", prod. włosk. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Saint Jack", prod. USA (od lat 18).
Hajnówka — „Z życia marionetek", prod. RFN (od lat 18).
Łapy — „Powrót straconych" prod. jug. (od lat 12).
Mońki — „Policjantka", prod. franc. (od lat 18).
Siemiatycze — „Ludzie z bagien", prod. radz. (od lat 12).
Sokółka — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Ucieczka z Nowego Jorku" prod. USA (od lat 18).
Łomża „Październik" — „Parszywa dwunastka", prod. USA (od lat 18).
Grajewo — „Walka o ogień" prod. kanad. franc. (od lat 18)
Kolno — „Chrzciny", prod. CSRS (od lat 12).
Wysokie Mazowieckie — „Klejnot wolnego sumienia", prod. polsk. (od lat 15).
Zambrów — „Bobby Deerfield", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jeśli się odnajdziemy" prod. polsk. (od lat 12).
Suwałki „Kultura" — „Przeklęta ziemia", prod. polsk. (od lat 15).
Augustów — „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15)
Ełk „Orzeł" — „Wielki Szu" prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Kaskader z przypadku" prod. USA (od lat 18).
Ełk „Studio" — „Zasieki" prod. polsk. (od lat 15). DKF — „Niech cię odleci mara", prod. polsk.
Ełk „Zorza" — „Zakochany na własne życzenie", prod. radz. (od lat 12).
Giżycko — „Saint Jack", prod. USA (od lat 18).
Gołdap — „Parszywa dwunastka" prod. USA (od lat 18).
Olecko — „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18).
Orzysz — „Zagubione rzeczy", prod. włosk (od lat 18).
Pisz — „Miasto kobiet" prod. włosk. (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Z tobą bawi mnie świat", prod. CSRS (b.o.).
Sejny — „Cena strachu", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — „Żółta róża", prod. rum. (od lat 12).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki 11—18, w niedziele 10—18. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny. Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo nie tylko naiwne.
Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków) w godz. 11—16.
Ekspozycja wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele 10—15.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 11—18, w niedziele 10—18. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Historia lancetem pisana.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.30.
Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Wśród pamiątek po prowizorach farmacji.
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: Firmy produkujące leki weterynaryjne i ich działalność.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa malarstwa Anatola Korzuna
Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa Władysława Kapuścińskiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele 13—16. Wystawa działań artysty plastyka Jana Świdzińskiego.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawa: Cykl grafik M. Wejmana pt. Rowerzysta.
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa: Plakat teatralny i filmowy.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Poranne sygnały; 8.10 Obserwacje; 8.20 Melodie na dzień dobry; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Anna Karenina" — odc. pow.; 11.05 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Muzyka popularna; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Piosenki B. Klimczuka; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i Aktualności; 17.25 Piosenki trochę zapomniane; 18.05 Gorący temat; 18.15 Nowości nie tylko z płyt; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Bal w hotelu „Polonia" — fragm. książki; 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.25 Piosenka nie jest mi obca; 23.10 Panorama świata; 23.25 W karnawałowym nastroju.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.10 Przeboje non-stop; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Schodami w górę, schodami w dół" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi W. Trzciński; 9.50 „Irytacje" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Relaks w stereo; 12.00 Kapela Chóralna A. Jurłowa; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Irytacje" — odc. pow.; 14.10 Muzyka z ekranów; 14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Recital autorski Cz. Niemena; 15.30 Folklor na mapie świata; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 20.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Klasycy piosenki polskiej; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Etiuda gis-moll"; 22.18 Słuchajmy razem — zaprasza W. Mann; 23.00 „Schodami w górę, schodami w dół" — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 23.55 Kalendarz radiowy; 24.00 Country po północy; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Cieplarnia" — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Tańce jazzowe; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Miecz Syreny" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Cieplarnia" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Polskie orkiestry kameralne w repertuarze klasycznym; 15.05 Ten stary, dobry rock and roll; 15.45 Sylwetki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Komu bije dzwon" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu...; 19.50 „Miecz Syreny" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Klub Trójki: Robotowcy, ci którzy zapalili Góry Świętokrzyskie" cz. I; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Z kolekcji M. Baranowskiej; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.15 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.25 Odkrywanie natury; 7.40 Język niemiecki; 7.55 Piosenki z nad Łaby; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Suita na dzień dobry; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Biologia kl. V; 10.30 Skomponowane w stylu brillant; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Kolekcje płytowe; 12.10 Widnokrąg; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.30 Temat z wariacjami; 14.00 W trosce o przyszłość; 14.15 Aktorskie recitale — T. Stockinger; 14.30 Między nami — magazyn nastolatków; 15.00 Tajemnice świata; 15.30 Zanim podejmiesz decyzję; 15.45 „Wynalazek" — odc. pow.; 16.05 Leksykon piosenki krajów socjalistycznych; 16.35 Widnokrąg; 17.05 Muzykowanie kameralne; 18.00 Moje hobby; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język hiszpański; 19.55 Szkoła współczesna; 20.15 Ulubione arie i uwertury; 20.30 Wieczór muzyki i myśli; 22.10 Kompozytor naszych czasów; 23.00 Lektury Czwórki; 23.10 Muzykoterapia; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Rok drugi" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Powrót z saksów" fel. S. Kuraka; 17.20 Piosenki Jacka Mikuły (stereo); 17.35 „Od abecadła" — aud. E. Biesiady; 17.50 600 sekund z Abbą (stereo); 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
8.10 Fizyka (kl. VII)
9.00 Muzyka (kl. II)
9.30 Film dla II zmiany: „Akcja autobus" — film rum.
11.00 Historia (kl. VII)
12.30 Czas reformy
13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT
15.55 Program dnia
16.00 Melodie.
16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 DT — Wiadomości
16.40 „Krąg" — magazyn harcerzy
17.05 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.30 „Cafe pod Minogą" — komedia polska
19.00 Dobranoc
19.10 „Prosto z mostu"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.25 „Kilka dni z życia Obłomowa" — radz. film społeczno-obyczajowy
22.40 DT — Komentarze
23.05 „Galeria 36 milionów" — Malarstwo E. Burkego.
23.35 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Wydarzenia — telefon „dwójki"
17.10 Rockowisko — 82
17.30 „Ktokolwiek wie"
18.00 „Architektura w 40-leciu PRL"
18.30 Program lokalny
19.00 Przeboje „dwójki"
19.10 „Moja muzyka"
19.30 Dziennik
20.00 Przyjechała TV
20.15 Wieczór Poezji: M. Pawlikowska-Jasnorzewska — „Ja"
20.50 „Dookoła Świata"
21.00 Program publicyst.
21.15 Wydarzenia — telefon „dwójki"
21.30 Magazyn sportowy
22.30 Kino Filmów Dokumentalnych: „Ukłon Warszawie".

TELEWIZJA RADZIECKA

6.20 — Zwierzyniec
6.50 — Filmy dokumentalne
7.20 — „Młoda Rosja" — film telewizyjny, cz. IX
8.45 — Na sali koncertowej — uczniowie
12.50 — Filmy dokumentalne
13.40 — Twórczość A. Płastowa
14.15 — A. Borodin — kwartet nr 2
14.45 — Jak uczą w PTY
15.15 — Język rosyjski — pogadanka
15.45 — „...Do lat szesnastu i więcej"
16.30 — Filmy animowane
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Przed wyborami
17.15 — Program muzyczny
17.35 — „Spotkanie ze śmiercią" — film fabularny
19.00 — Dziennik
19.35 — Występ chóru kubańskiego
20.05 — Dziś na świecie
20.20 — Dokończenie występu chóru kubańskiego
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41 internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, rentgen, zabiegowe, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7 w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3A.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe w godz. 7—15 tel. 31-271 w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 310-61.

S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych, do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18.I.1984 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, wewnętrzny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźliczy, tel. 417-553.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

A P T E K A

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

A P T E K A

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP, Białystok, 5013-4968. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422. Nr indeksu 35013. M-8

W woj. białostockim

Deficytowe towary przemysłowe według zmienionych zasad

W I kwartale br. w woj. białostockim sprzedaż towarów deficytowych odbywać się będzie na zmienionych zasadach.

◆ Zaprzestaje się prowadzenia sprzedaży przez zakłady pracy: zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, dywanów, firanek i motorowerów z importu.

◆ Wprowadza się kierowaną sprzedaż wymienionych artykułów na przyspieszenie realizacji kredytów dla młodych małżeństw (do 50 proc. dostaw), oprócz motorowerów z importu, dywanów wełnianych strzyżonych i zamrażarek.

Pozostała część dostaw wraz z motorowerami z importu, dywanami: wełnianymi strzyżonymi i zamrażarkami, stanowić będzie pulę towarów na przypadki losowe i inne uzasadnione okoliczności (według dotychczasowych kryteriów), z zachowaniem pierwszeństwa zakupu dla inwalidów wojennych i wojskowych, których podania będą akceptowane przez zarządy kół Związku Inwalidów Wojennych.

Dostawy dywanów, odkurzaczy i firanek do wolnej sprzedaży trafią dopiero po zaspokojeniu potrzeb sprzedaży kierowanej.

Na niezmienionych — obowiązujących dotychczas zasadach pozostaje sprzedaż:

— wyrobów pończoszniczych w zakładach pracy i na listy imienne mieszkańców wsi;

— bielizny osobistej dla dorosłych — w zakładach pracy (na zaopatrzenie pracujących w trudnych warunkach atmosferycznych) i przez sieć detaliczną dla rolników;

— obuwia tekstylno-gumowego dla dzieci i młodzieży oraz ubiorów gimnastycznych — za pośrednictwem szkół;

— odzieży dla dzieci do lat 3 — na książeczki zdrowia w wytypowanych sklepach;

— niektórych artykułów odzieżowych i tkanin — nowożeńcom i rodzinom zmarłych na odpowiednie zaświadczenia USC;

— tkanin sukienkowych i płaszczowych (po 3 m) — kobietom ciężarnym.

Przypominamy, że podania o wydanie decyzji sprzedaży towarów należy kierować do dyrektora WPHW (mieszkańcy Białegostoku) oraz dyrektorów i prezesów terenowych jednostek handlowych upoważnionych przez naczelników (mieszkańcy pozostałych miast, miast i gmin oraz gmin).

Białostockie, jako jedno z ostatnich województw, odstępuje od sterowanej sprzedaży. Ożywiona dyskusja uczestników posiedzenia Wojewódzkiej Rady Rynku, towarzysząca omawianiu projektu przejściowych zasad sprzedaży przemysłowych towarów deficytowych, świadczy jak wielu zwolenników zdołał zyskać system sterowanej sprzedaży tych artykułów poprzez zakłady pracy. Jego przeciwnicy wywodzą się z przedsiębiorstw, które — idąc na łatwiznę — odpowiedzialnością za sprawiedliwy podział dóbr obarczyły przysłowiowy ślepy los.

Rada Rynku zdecydowała, aby do końca lutego br. czyli do czasu podjęcia jednolitych centralnych decyzji (które obowiązywać będą w całym kraju), nie przekazywać towarów deficytowych do sklepów, pragnąc tym samym wyhamować wolną sprzedaż. Przyjęte rozwiązanie ma zapobiec przede wszystkim spekulacyjnemu wykupywaniu towarów. Daje też większą szansę zakupienia ich przez najbardziej potrzebujących i wszystkich tych, których dotychczas uwzględniano marginesowo. Do nich należą inwalidzi wojenni i wojskowi. Zdarzające się w tej grupie przypadki nadużyć wyeliminuje akceptowanie podań przez zarządy kół Związku Inwalidów Wojennych, po uprzednim sprawdzeniu przez wywiad środowiskowy autentyczności zgłoszonych potrzeb.

(lus)



Co nam po Czerwonym Kapturku czy Wróżce Zimie. My mamy prawdziwą Miss Podlasia!

Karnawał dziecięcy trwa

Wróżka Zima kontra Miss Podlasia?

Noworoczne zabawy choinkowe trwają nadal. W Białymstoku większość zakładów pracy skorzystała z usług Biura Imprez Artystycznych „Artex" oraz „Orbisu". Są jednak i takie, które same zajęły się organizacją choinki. Polskie Biuro Podróży „Orbis" współdziała z Białostocką Filharmonią. „Orbis" zapewnił paczki, poczęstunek i reklamę, zaś o pomieszczenia i organizację imprezy zadbali pracownicy Filharmonii. Autorem scenariusza (niełatwego zresztą, gdyż nie zastosowano podziału na grupy wiekowe) była **Anna Kozłowska.** Pomógł jej w tym dyrektor **Tadeusz Chachaj.**

„Gwóźdź" imprezy to poszukiwanie wora z prezentami, który Wróżce Zimie zaginął za sprawą Czarodziejki Psotki. Pogoń trwała przez różne kraje. Nadarzyła się okazja aby zwiedzić Turcję, spotkać w Grecji Zorbę i pocwałować w rytm muzyki do Hiszpanii na corridę. Bo tam właśnie kończyła się pogoń. Zima odbierając Czarodziejce Psotce czapkę, pozbawiła ją mocy do czynienia psot. Ta zaś, by wykupić swój „skarb", musiała oddać worek z paczkami oraz zatańczyć czardasza.

Przy zabawie dzieci uczyły się. Poznały między innymi instrumenty muzyczne jak marimba i harfa. W odgadywaniu nazw kolejnych państw, przez które trwała pogoń, pomagały charakterystyczne stroje artystów, dobrane melodie i taniec. Rolę „spójnika" między maluchami a tym, co się działo na scenie, spełniała Psotka.

Po odzyskaniu wora, zabawa przeniosła się z sali koncertowej na hol. Tam „choinkowi" goście bez wyjątku — od tych najmniejszych do największych — tańczyli popularne „kaczuchy", z zadziwiającą szybkością przyswoili sobie nową piosenkę „z pokazywaniem paluszkami" oraz taniec słoni. Zabawę uatrakcyjnił aerobic. Chóralny krzyk wezwał Mikołaja, który wręczył wszystkim paczki.

Innego typu zabawę choinkową przygotowali swoim pociechom pracownicy Filii UW. Nie było tu Czerwonego Kapturka, Bombla II z planety Artex, ani też dobrej Wróżki Zimy, ale za to z dziećmi bawiła się we własnej osobie sama Miss Podlasia, studentka IV roku Pedagogiki i Psychologii, **Małgorzata Drozd.** Przybyła wraz ze swoimi koleżankami — **Anną Radziwon, Małgorzatą Jackowską, Elżbietą Matuszelańską i Ewą Miśkiewicz,** by w praktyce wykazać umiejętności nabywane w trakcie studiów.

Maluszki — bo takich było najwięcej — ozdobione w kotyliony, wesoło pląsały w takt karnawałowych rytmów. I na tej imprezie tańczono „kaczuchy", była i karuzela, i sunący się wąż. W zabawie „dwóm tańczyć się zachciało" nie udało się małemu Arturkowi, bo Miss Podlasia zaczęła z nim tańczyć, by potem zaprząc go jako konika do powozu Ewy i Asi. Ale cóż — taki już los, gdy się jest partnerem Miss. Inne dzieci przecież też chcą pohasać ze sławą. Ściany „podpierali" tylko rodzice. Chociaż niejeden z nich też chętnie ruszyłby — w tany.

Zabawa przeplatana była konkursami. Odważni wykazywali się między innymi znajomością wierszy, piosenek. Na zwycięzców czekały układanki, piłki, słodycze i ciastka. Aerobic był również no bo jakże inaczej?

Święty Mikołaj wręczył wszystkim paczki i jeszcze pączki, napoje i... do zobaczenia na następnym balu.

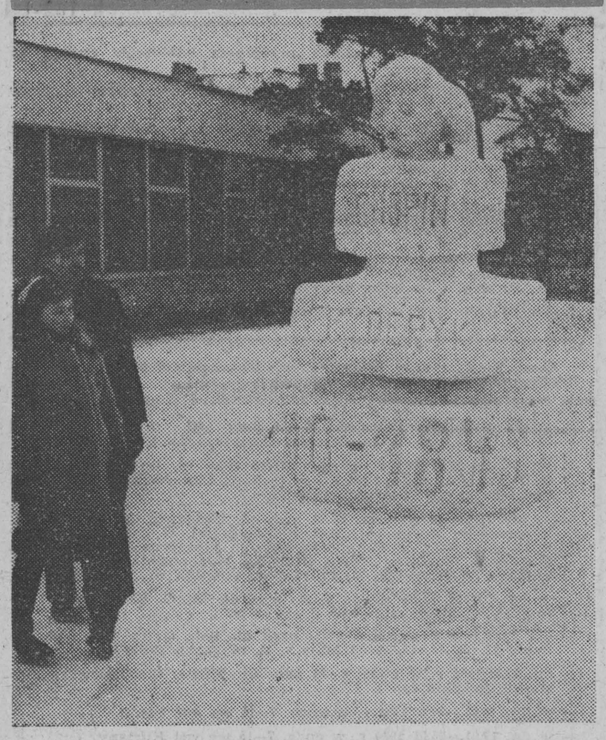
Która z form zabawowych jest lepsza — trudno powiedzieć. W Filharmonii dzieci przede wszystkim miały żywy kontakt z muzykami, instrumentami, jednym słowem przy dobrej zabawie wiele się nauczyły. Filia UW zaś wykorzystała swoje możliwości organizacyjne. Choinka była tradycyjna, aczkolwiek nie mniej atrakcyjna od pozostałych a w dodatku tania, gdyż w grę wchodziły tylko koszty paczek.

A. KALINOWSKA
Fot. K. ŚWIDERSKI



Dwóm tańczyć się zachciało...





ZIMOWY CHOPIN — śniegowa rzeźba trzymetrowej wielkości zdobi dziedziniec szkoły muzycznej przy ul. Podleśnej. Wykonali ją uczniowie Średniej Szkoły Muzycznej. Czy postoi długo — zależy od aury.

Fot. ANATOL CHOMICZ

Młodzi strażacy ślubowali:

Strzec mienia i życia

W minioną niedzielę w **Supraślu** odbyło się uroczyste ślubowanie młodych funkcjonariuszy straży pożarnej. Przystąpiło do niego 41 absolwentów trzymiesięcznego kursu dla młodszych podoficerów pożarnictwa oraz 40 junaków z oddziału obrony cywilnej przy Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych w **Białymstoku.**

Młodsi podoficerowie pożarnictwa zostali rozkazem personalnym mianowani na stopień kaprala pożarnictwa. Zaś junacy pełnić będą służbę w oddziałach obrony cywilnej.

Po uroczystym ślubowaniu Wojewódzki Komendant Straży Pożarnych, płk poż. mgr **Klemens Dziermański** wręczył wyróżniającym się w nauce i pracach społecznych oraz zdyscyplinowaniu nagrody rzeczowe.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów straży pożarnej. Wraz z rodzicami i bliskimi oglądali ją przedstawiciele władz wojewódzkich.

Służba w straży pożarnej jest niezwykle odpowiedzialna. Ludzie w granatowych mundurach czuwają nad naszym bezpieczeństwem, często zależy od nich nasze życie.

Młodzi strażacy zdjęli już mundury galowe. Rozpoczęli normalną służbę w macierzystych jednostkach. Część z nich trafi do terenowych i zakładowych straży pożarnych w Białymstoku. Część wyjedzie do miast i gmin stanowiących siedzibę rejonów pożarniczych. (kal)

Wódczane dylematy

Z naszego sobotniego dyżuru w redakcji skorzystał EDWARD O. Skontaktował się on z reporterem, zaniepokojony obyczajami personelu SAM-u przy ul. Słonimskiej. Po pierwsze — mówił Czytelnik — dziwi go praktyka sprzedawania poza kolejką alkoholu kobietom ciężarnym.

Po prawdzie, to nic dziwnego w takim zwyczaju nie widzimy. Alkohol jest towarem, a przyszła mama przecież wcale nie musi kupować wódki dla siebie. Samo zaś nabywanie „czegoś mocniejszego" nie wydaje się nam nieetyczne.

Zgadzamy się natomiast z Edwardem O., co do bałaganu, jaki personel sklepu sam sobie stwarza. Otóż wódkę można kupić przy specjalnym stoisku, ale butelkę przyniesioną na wymianę trzeba zdać przy kasie. Operacja nabycia alkoholu wymaga więc podwójnej cierpliwości — w dwóch kolejkach. Pewnie, że niektórym „pociągającym" trochę owczego charakteru by się przydało, ale można ich trenować na innej niż kolejkowa niwie.

By oddać choć w części sprawiedliwość handlowcom z ul. Słonimskiej, trzeba przyznać, że kolejkowicze do „monopolki" są tam wyjątkowo nerwowi. Kłótnie są na porządku dziennym, niekiedy nawet rękoczyny.

Tak czy owak obyczaje w SAM-ie powinny się zmieniać z obu stron lady.

(kr)

SPORT

Olimpijski spokój

Odkąd w sporcie stawki coraz wyższe (mam na myśli te nie najbardziej sportowe) do głosu dochodzą coraz większe emocje. Coraz częściej zawodnik nokautuje zawodnika, choć obaj nie występują akurat na ringu, coraz więcej kijów hokejowych pęka nie w zetknięciu z lodem, coraz rzadziej wreszcie słychać sportowe — przepraszam.

Ostatnio, jakby zazdroszcząc sportowcom, do grona nerwusów dołączyli ich trenerzy. Siedzi taki jeden z drugim na ławce lub krześle i w trakcie meczu wydaje indiańskie okrzyki.

Bywają też bardziej jeszcze krewcy. Tacy, sobie a czasem i innym, wyrywają włosy z łysiejących przeważnie głów, obrażają przeciwników i sędziów, a bywa że i swoich nawet zawodników.

Byłem ostatnio na kilku różnych meczach i muszę powiedzieć, że to, co działo się na ringu czy parkiecie było niczym w porównaniu z przedstawieniem jakie dawali szanowni panowie trenerzy. Jednego z nich sędzia niemal siłą przepędził od ringu, drugiemu wlepił karę za niesportowe (!) zachowanie. W tym ostatnim zresztą, koszykarskim przypadku, doszło do nadzwyczaj interesującej sytuacji: trener przegrał mecz własnego teamu, bowiem arbiter za trenerskie „wyskoki" podyktował dwa rzuty techniczne (to samo, co karne) i białostocka drużyna właśnie dwoma punktami przegrała.

Osobiście, na miejscu zawodników i działaczy klubowych złożyłbym trenerowi najserdeczniejsze podziękowanie. Za dotychczasową pracę rzecz jasna. Ale najpewniej do tego nie dojdzie. Chodzą bowiem słuchy, że i działacze tu i ówdzie zaczynają się już prać po buziach. Im także nerwy „pękają". No cóż, w sporcie coraz większy szmal, a ze szmalem nie ma żartów.

PŁOTKARZ

Dramat w ostatniej rundzie

4 miejsce i norma mistrza FIDE A. Szypulskiego w Warszawie

Niestety, nie udało się **Andrzejowi Szypulskiemu** (Hańcza Suwałki) zdobyć normę mistrza międzynarodowego. W zakończonym wczoraj w stolicy Międzynarodowym Turnieju Szachowym z okazji wyzwolenia Warszawy zdobył on 6,5 pkt. i zajął ostatecznie 4 miejsce. Zwyciężył **Krzysztof Pańczyk** (Polonia W-wa) — 8 pkt. przed **Utasim** (Węgry) i **Filipovicem** (Jugosławia) — po 7,5 pkt. Ci trzej szachiści zdobyli normy na tytuł mistrza międzynarodowego.

Szypulski po remisie w przedostatniej grze z Pańczykiem spotkał się z Filipovicem. Była to partia o wszystko, bowiem zarówno Szypulskiemu, jak i Filipovicowi tylko zwycięstwo dawało normę na tytuł mistrza międzynarodowego. Po dramatycznej grze zwyciężył Jugosłowianin. Porażka zepchnęła Szypulskiego z pozycji wicelidera na 4 miejsce.

Chociaż szachiście suwalskiemu nie udało się wypełnić normy mistrza międzynarodowego, to jego grę w Warszawie należy ocenić wysoko. Czwarte miejsce w stawce szachistów profesjonalistów i uzyskanie normy mistrza FIDE jest na pewno dużym sukcesem tego utalentowanego zawodnika.

Dobra gra T. Sochonia w Lubinie

W Lubinie (woj. legnickie) odbył się w minioną sobotę i niedzielę ogólnopolski turniej klasyfikacyjny grupy „A" seniorów w tenisie stołowym. Na starcie zawodów stanęło 32 najlepszych tenisistów stołowych naszego kraju z wyjątkiem zawodników mistrza Polski — AZS Gdańsk, którzy zbojkotowali tę imprezę.

W tak doborowej stawce rywalizował bardzo dobrze spisał się **Tadeusz Sochoń** (SZA AZS Białystok), który uplasował się na 16 miejscu. Zawodnik SZS AZS pokonał dwóch I-ligowców — **Domagałę** (Górnik Czerwionka) 2:0 i **Sieradzkiego** (AZS Gliwice) 2:0. Przegrał zaś z reprezentantem Polski w europejskiej superlidze **Dryszelem** (AZS Gliwice) 0:2 i **Mecharzyńskim** (Górnik Czerwionka) 1:2.

(dk)

Filmy o górach

Klub Górski „Beskid" wraz z ZO PTTK przy OPRF w Białymstoku zaprasza wszystkich chętnych na projekcję filmów o Sudetach, która rozpocznie się dzisiaj 18 bm. o godz. 18.30 w klubie „Muza" nad kinem „Pokój" (wejście od ul. Nowy Świat).

(dk)

„Hetman" zaprasza na futbol

Ognisko TKKF „Hetman" w Białymstoku jest organizatorem IV halowego turnieju piłki nożnej, którego wyniki zaliczane są do punktacji współzawodnictwa zakładów pracy. Impreza ta odbędzie się w dniach 25—26 lutego br. w hali przy ul. Jurowieckiej. Zwycięskie zespoły otrzymają puchary ufundowane przez przewodniczącego ZM ZSMP w Białymstoku.

Zgłoszenia 15-osobowych drużyn zakładów pracy i ogniska TKKF z Białegostoku i okolic wraz z zaświadczeniami lekarskimi należy nadsyłać lub dostarczyć do dnia 15 lutego do sekretariatu Ogniska TKKF „Hetman" w Białymstoku (kod 15-214) przy ul. Mickiewicza 17, skr. pocztowa 13 (tel. 415-957).

(dk)

Na łamach „Niwy"

Refleksje przed Wojewódzką Sprawozdawczo-Wyborczą Konferencją PZPR w Białymstoku.

Pasje fotoreportera Wiktora Wołkowa.

Nowe wiersze Maksyma Tanka.

Rys biograficzny o Romanie Modzaniu z Walił.

Z życia naszych przodków.

Dziennik Dziadka Romańczuka.

Wieści gminne (Białowieża, Narewka, Siemiatycze).

Replika Wujka Kwasa.

Porady sercowe.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry.

(jc)

WIREty

Kot jest ssakiem domowo-blokowym. Głównie piwnicznym. Myszo-, szczuro-, mleko-, oraz śmietniko-, czyli wszystkożernym. Jest zwierzęciem muzykalnym, co przejawia się głównie w dawaniu przejmujących koncertów, nocnych — bez względu na porę roku. Rozmnaża się szybko i skutecznie. Koty lubiane są zwłaszcza przez dzieci, stare panny i innych ludzi grubo po czterdziestce. Miłość i przywiązanie do nich przejawiają się u milusińskich głównie tym, że ciągną je do mieszkań. Odwrotnie u pozostałych. Ci ściągani są przez koty — z przeróżnymi miseczkami, tackami etc. (nigdy z piaseczkiem w pudełku) — do blokowych podziemi. Poza tym — jak powszechnie wiadomo — koty przynoszą pecha, zwłaszcza czarne.

I ten właśnie fakt jest niewątpliwie główną przyczyną sytuacji, jaka panuje od ładnych paru lat w osiedlu „Sienkiewicza" w Białymstoku, albowiem, czego jak czego, ale kotów tu nie brakuje. Właśnie przez nie, mieszkańców tego uroczego skądinąd zakątka prześladuje pech-gigant.

Objawia się on głównie w notorycznym braku ciepłej wody. W dodatku, jak na ironię, z wielu budynków tego osiedla widać, jak na dłoni, dymiący komin elektrociepłowni. Pewnie po prostu tutejsze wanny, zlewy i krany znajdują się akurat na końcu „nitki" i zanim woda tu dojdzie, zdąży dawno ostygnąć.

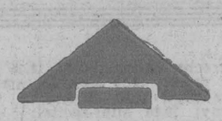
Chodzą wśród ludzi opowieści o administratorze cudotwórcy. Otóż w zamierzchłych czasach wystarczyło do niego zadzwonić i... nim pan administrator przyszedł sprawdzić, czy z tą wodą to aby prawda, już z kranów leciał ukrop. Poparzyć się było można.

Także pechowi i tylko jemu zawdzięczać niewątpliwie należy fakt, że tutejszym właścicielom telefonów ktoś ciągle „siedzi na linii". A jak wytłumaczyć, że nie gdzie indziej, tylko tutaj światło wyskoczyło akurat w najciekawszym momencie „Ojca chrzestnego"? Nawet zaopatrzenie osiedlowych samów odbiega od miejskie przeciętnej. Na postoju taksówek nigdy nie ma samochodu. W dodatku kursujące w pobliżu pociągi poza zadymianiem okien powodują wesołą huśtawkę oraz dzwonienie posażnych kryształów w domowych kredensach.

Straszne! A wszystko przez te okropne kociska. Czas wydać im wojnę ostateczną i śmiertelną. Trzeba nieodwołalnie skończyć z przebieganiem drogi! A kiedy wszystko już będzie w porządku, czyli nic nie ulegnie zmianie, można rozpocząć hodowlę od początku. Wszak kot jest prawie najlepszym przyjacielem człowieka. On, pies i karaluchy towarzyszyły ludziom od zarania dziejów. Nie tylko w osiedlu „Sienkiewicza". A wody można przecież sobie nagrzać. Gazu, póki co, jeszcze nie odcięli. Pechowo-kocia działalność tak daleko jeszcze nie zaszła. Na szczęście.

PAT

Wszystko przez koty



Ale pycha.

Porzucona przyczepa

Na chodniku u zbiegu ulic Wiosennej i Słonecznej, w pobliżu stadionu „Gwardii" — sygnalizuje pracownik tegoż stadionu, **Władysław Wróbel** — od trzech tygodni stoi bezpańsko prawie nowa, dwukołowa przyczepa ciągnikowa. No, niezupełnie to ścisłe, gdyż po kołach zdjętych już w tym czasie przez złodziei pozostało tylko wspomnienie. Przyczepa wspiera się obecnie na oskach i czeka na dalszy szaber. W IV Komisariacie MO, gdzie sprawę zgłoszono, nie wiedzą, czyją przyczepa jest własnością. Podajemy kolejne wyróżniki, które — być może — pomogą ustalić właściciela. Ładowność — około 2,5 tony, na tylnej burcie napis „brak świateł", nie ma żadnej tabliczki rejestracyjnej (bis)

W najbliższą niedzielę

Także harcerze mają swój bal

Karnawał w pełni. Obserwujemy dużą ochotę mieszkańców Białegostoku do zabawy. Wszędzie, gdzie można, organizuje się bale w przeróżnych konfiguracjach — branżowych, zawodowych, środowiskowych. Pierwsze ogólnomiejskie spotkanie przy zabawie urządzają też harcerze. W najbliższą niedzielę (22 bm.) w Klubie Rozrywki spotkają się zuchy i ich starsi koledzy. Stroje organizacyjne nie obowiązują, a raczej pożądana jest pomysłowość w doborze ubioru. Będzie to bowiem bal maskowy. Najmłodsi będą się bawić od 10 do 14, nieco starsi od 13 do 18. Program imprezy oparty na dobrych harcerskich tradycjach z pląsami, konkursami i nagrodami. Bal przygotowywany jest siłami własnymi przy wsparciu pracowników klubu. Stąd też opłata za wstęp raczej symboliczna — po 20 i 30 złotych. Bilety można kupić w Komendzie Hufca ZHP w Białymstoku, najlepiej zaś by zbiorowo uczynili to drużynowi.

Nie zdradzimy pełnego programu imprezy, należy się spodziewać, że opierać się on będzie na dużej pomysłowości uczestników jak przystało na harcerski obyczaj. Tak czy owak — warto już zabrać się za kompletowanie ciekawych strojów. Pomyśleć tylko — tysiąc uczestników (tyle się planuje), to tysiąc kreacji. Będzie z czego wybierać przy szukaniu kandydatów do nagród.

(kr)

Komunikat MO

20 sierpnia 1983 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła, cierpiąca na zanik pamięci GRAŻYNA MAJTAS, córka Władysława i Stefanii Cisłak, ur. 27 lipca 1953 r. w Białymstoku i tam ostatnio zamieszkała przy ul. Czystej nr 13 m. 2.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wzrost 160 cm, postać krępa, włosy czarne kędzierzawe, czoło wysokie, oczy szare, twarz owalna, cera śniada, nos średni, uszy średnie.

OPIS GARDEROBY: żakiet niebieski, spódnica różowa, półbuty czarne.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z I Komisariatem RUSW w Białymstoku, ul. Lipowa 20, tel. 38-651 lub 20-726, ewentualnie z najbliższą jednostką MO.

„Gawędy z przedmieścia"

Miejski Dom Kultury zaprasza na kolejne spotkanie Klubu Miłośników Starego Białegostoku. Tym razem gościem będzie **EUGENIUSZ BRYNIEWICKI** — autor felietonów „Z kroniki przedmieścia", publikowanych na łamach „GW". O przeszłości Białegostoku porozmawiać, dowiedzieć się wielu nieznanych i niesłychanych rzeczy można będzie już jutro tj. we czwartek 19 stycznia o godz. 18 w kawiarni MDK „Fama". Zapraszamy!

(tk)

Komunikat MO

20 sierpnia 1983 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła, cierpiąca na zanik pamięci GRAŻYNA MAJTAS, córka Władysława i Stefanii Cisłak, ur. 27 lipca 1953 r. w Białymstoku i tam ostatnio zamieszkała przy ul. Czystej nr 13 m. 2.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wzrost 160 cm, postać krępa, włosy czarne kędzierzawe, czoło wysokie, oczy szare, twarz owalna, cera śniada, nos średni, uszy średnie.

OPIS GARDEROBY: żakiet niebieski, spódnica różowa, półbuty czarne.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z I Komisariatem RUSW w Białymstoku, ul. Lipowa 20, tel. 38-651 lub 20-726, ewentualnie z najbliższą jednostką MO.

SPOD PARAGRAFU

Giną kożuchy!

Sezon zimowy w pełni. Wiadomo — na wiatr i mróz najlepszy jest kożuch. I choć, to dość kosztowne okrycie, wielu ludzi sprawia je sobie i swoim dzieciom, czasem kosztem dużych wyrzeczeń i długiego oszczędzania. Nic też dziwnego, że kożuchy są łakomym kąskiem dla złodziei. Trzeba zatem pilnować je szczególnie troskliwie, nie pozostawiając byle gdzie, bez opieki. Wydawało by się, że miejscem pewnym jest np. szatnia. A jednak...

12 bm. skradziony został damski kożuch z szatni Studium Wychowawczyń Przedszkoli w Białymstoku przy ul. Złotej, na szkodę Bożeny P. z Łap. Tego samego dnia zniknął kożuch i inne przedmioty ogólnej wartości ponad 70 tys. zł z internatu Technikum Mechanicznego w Białymstoku (przy ul. Broniewskiego), będące własnością Bogdana C.

Bardzo często kożuchy są też łupem z włamań. Np. podczas włamania do mieszkania przy ul. Radzymińskiej sprawca zabrał m. in. to okrycie, na szkodę Ryszarda S.

Przy odrobinie większej przezorności z pewnością złodzieje nie mieliby takiej gratki. A swoją drogą to skandal, że zdarzają się fakty kradzieży kożuchów czy płaszczy ze strzeżonych szatni. Bo cóż w takim przypadku oznacza, że szatnia jest strzeżona?

Skok na rajstopy

W nocy z 10 na 11 bm. w Białymstoku przy ul. Ciepłej miało miejsce włamanie do pomieszczeń biurowych Spółdzielni Pracy „Promot". Rankiem stwierdzono, że włamywacze dostali się do środka po wyłamaniu zamków w drzwiach. I zabrali: radio, większe ilości rajstop i skarpetek oraz pieniądze w kwocie 1300 zł.

Włamania do obiektów uspołecznionych zdarzają się bardzo często, co nie świadczy najlepiej o skuteczności ich zabezpieczenia ani o dyżurowaniu dozorców. Niezbędne jest zwiększenie dyscypliny w tym względzie. Inna sprawa — to odpowiednie zabezpieczenie artykułów rozprowadzanych obecnie poprzez zakłady pracy, takich właśnie jak rajstopy czy skarpety. Jeśli już kryzys zmusił nas do handlowania w zakładach pracy artykułami deficytowymi to trzeba zadbać, aby owe artykuły zdobyte niemałymi zabiegami i przeznaczone dla załogi, nie były pokusą dla złodziei.

Gumofilce wyparowały

W Rejonie Dróg Publicznych w Sokółce jest temat do dyskusji. Trzech pracowników firmy zostało bez przydziałowych gumofilców, które niedawno po prostu „wyparowały" ze wspólnego pomieszczenia socjalnego robotników. Gumofilce, to w dzisiejszych czasach okrutnie poszukiwany artykuł nie tylko przez drogowców, ale także przez pracowników gospodarki komunalnej, rolników itp. Bez ocieplanych gumiaków w rozmokniętym i wyziębniętym terenie ani rusz. Jedna para w cenie detalicznej jest teoretycznie osiągalna za 1200 zł, a na czarnym rynku?

Nic dziwnego, że w sokólskim RDP podniósł się raban, zgłoszono fakt kradzieży na milicję. „Czarną owcę" — jak wykazało dochodzenie — okazał się jeden z młodych współpracowników ograbionych (lat 29). Gumofilce zdołano odzyskać. Ale fakt — współkolega zapaskudził sobie na długo opinię. I kto wie, czy nie będzie musiał poszukać sobie pracy gdzie indziej.

(s)

Wielobranżowość ełckich budowlanych

W związku z tym, że w ostatnich latach zamówienia w sektorze rolniczym zmalały do minimum, załoga PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w EŁKU coraz częściej zajmowała się budową mieszkań w mieście i inwestycjami przemysłowymi. W roku ubiegłym zakończono prace przy ostatniej z zamówionych inwestycji — przeznaczonej dla rolnictwa — ogromnej mieszalni pasz w Nowej Wsi Ełckiej. Fakt ten wcale nie oznacza odejścia od budownictwa rolniczego. Jeśli tylko wpłyną zamówienia, PBRol. będzie je realizowała nadal.

Oprócz mieszkaniówki i przemysłówki, 470-osobowa załoga wykonuje roboty inżynieryjne na potrzeby Ełku — uzbraja tereny pod budownictwo mieszkaniowe, wykonuje kolektory. W połowie bieżącego roku zakończy się realizacja podziemnego zbiornika retencyjnego o pojemności 2,5 tys. m sześc., który ma rozwiązać problem dostatecznej ilości wody w mieście. Ponadto, w Grajewie trwają roboty przy budowie młyna agregatorowego o wydajności 60 ton mąki na dobę, podobny rozpoczęto w Suwałkach. Są to pierwsze w kraju tego rodzaju młyny.

W ubiegłym roku ełcki PBRol. do użytku oddał 243 mieszkania, założenia planowe przekroczono o 49 lokali. Ogółem wykonano prace wartości 661 mln zł, w tym — w produkcji podstawowej — 526 mln zł.

Rok bieżący nie powinien być gorszy. Przedsiębiorstwo przyjęło dwa place budowy — przy ul. Dzierżyńskiego i w osiedlu Północ II, gdzie powstanie 200 mieszkań. Z tego około 100 oddanych będzie do użytku jeszcze w bieżącym roku. Ponadto 100 mieszkań PBRol. przekaże również w tym roku dla państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni rolniczych i innych jednostek związanych z rolnictwem. Realizowana jest poważna inwestycja dla SKR w Pisanicy. Na placu budowy, w szczerym polu, wykonuje się oczyszczalnię ścieków, kołtownię i kilka budynków, każdy po piętnaście mieszkań. Trzy 12-rodzinne budynki wznosi się dla PGR w Borzymach, osiem mieszkań dla pracowników POHZ w Regielnicy.

Do poważniejszych inwestycji, które przypadły w udziale załodze ełckiego PBRol., należy zaliczyć ciepłownię o mocy 50 Gcal. Pierwsze prace rozpoczęto w 1982 r. Jak na razie, mimo różnych trudności, cykl budowlany przebiega prawidłowo. Całkowity koszt tej budowy wyniesie ponad 450 mln zł. Jeśli nie wystąpią zakłócenia w dalszych pracach to — zgodnie z planem — w 1985 r. inwestycja będzie przekazana do użytku. Jest ona bardzo ważna dla miasta, bo bez ciepła nie mogłoby się rozwijać budownictwo mieszkaniowe. A potrzeby w tym zakresie w Ełku są ogromne.

Część załogi ełckiego PBRol. zaangażowana jest przy wznoszeniu jednego bloku Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. W tym roku mają zakończyć przydzielone im zadania o wartości 60 mln zł.

— Ta wielobranżowość w wykonawstwie wynika stąd, — mówi dyrektor PBRol., inż. **Henryk Stefanowski** — że mamy bardzo dobrą, pod względem fachowości i zaangażowania załogę. Większość pracowników zatrudnionych jest od kilkunastu lat, zdążyli dobrze poznać budowlane rzemiosło.

Gorzej jest z młodymi kadrami. Często po kilku tygodniach odchodzą z pracy, bo wydaje im się zbyt trudna. W ubiegłym roku ze stu przyjętych, tylko połowa zaadaptowała się, pozostali zrezygnowali. Niezła jest natomiast sytuacja z kadrą inżynieryjno-techniczną. I tak, tylko w ubiegłym roku, przyjęto siedmiu absolwentów politechnik.

Ogólnie rzecz biorąc, przedsiębiorstwo odczuwa niedobór kadr. Brak przede wszystkim tynkarzy, dobrych zbrojarzy i fachowców od robót wykończeniowych. Zbyt mało specjalistów w tych zawodach kształci miejscowy Zespół Szkół Zawodowych.

Jeśli chodzi o zarobki, to w minionym roku średnia płaca miesięczna, bez rekompensaty, wyniosła około 14 tys. zł. Tynkarze, malarze i spawacze w niektórych okresach zarabiali nawet po 30 tys. zł. Pracownicy PBRol. uważają jednak, że za ciężką pracę powinno się więcej zarabiać. W związku z tym, temat płacowy często poruszany jest na zebraniach załogi i organizacji społecznych. (lł)





Każdy pomysł jest dobry. Suwalska Galeria „Za Szybą" wprowadziła sztukę na ulicę miasta.
Fot. K. Świderski

Kto kupi?

Nawozy z bonifikatą

Zgodnie z licznymi życzeniami rolników zostały wprowadzone okresowe znaczne bonifikaty przy zakupie nawozów mineralnych na potrzeby gospodarstw. Wszyscy rolnicy przy zakupie nawozów mineralnych w styczniu br. korzystają z 15 proc. bonifikaty.

Daje to im spore oszczędności. Dla przykładu: rolnik, który w styczniu br. zakupi tonę saletry amonowej, zaoszczędzi — dzięki bonifikacie — 1.250 zł. Przy zakupie tony soli potasowej oszczędność wynosi 600 zł, przy kupnie tony siarczanu amonu pozostaje w kieszeni rolnika 1.400 zł, przy superfosfacie pylistym — 400 zł, przy mączce fosforytowej — 300 zł, przy superfosfacie granulowanym — 500 zł, a przy tonie kamexu — 450 zł.

Gminne Spółdzielnie zapewniają, że posiadają w swoich magazynach różne asortymenty nawozów mineralnych. Warto więc, aby rolnicy we własnym, dobrze pojętym interesie, skorzystali z okresowych bonifikat i zakupili niezbędne im nawozy. (mar)

Nasze niepokoje i nadzieje

Turystyka upragnioną szansą Goniądza

Jak minie nowy, 1984 r.: wróży satysfakcję, czy też niezrealizowanie zamierzeń? Pytanie to zadaliśmy m.in. naczelnikowi miasta i gminy Goniądz — LUCJANOWI DĄBROWSKIEMU.

Patrząc na nasze miasteczko muszę widzieć je jako całość, ze wszystkimi urokami i problemami, które dotyczą głównie infrastruktury technicznej. W tym roku Goniądz będzie miał sieć wodociągową, co zaliczam do niewątpliwych sukcesów. Żyjemy natomiast nadzieją skanalizowania miasta. Na razie jest pierwsza bariera: brak podkładów geodezyjnych — od jej pokonania zaczęliśmy ten rok. Okazuje się, że do zrobienia kanalizacji jest potrzebne nie tylko wykopanie rowów i położenie przewodów, ale przede wszystkim wykonanie prac przygotowujących rozpoczęcie inwestycji.

W tym roku chcemy zakończyć remont wszystkich klubów w gminie-pozostały jeszcze dwa. Kapitalny remont przydałby się również Urzędowi Miasta i Gminy; czeka nas w najbliższym czasie okresowe urzędowanie w pomieszczeniach zastępczych.

Naszym głównym celem jest awans do grupy miast turystycznych. W tym roku naukowcy mają sfinalizować prace, na podstawie których ustalone zostaną granice rezerwatu bądź Parku Narodowego na terenach nadbiebrzańskich. Jeżeli wydzielone zostanie tylko Czerwone Bagno, schyliny czoła przed Rajgrodem, gdzie najprawdopodobniej znalazłoby się wówczas centrum. Ale zrozumiałe, że wolelibyśmy aby ten teren był większy, gdyż wtedy z kolei Goniądz lepiej spełniałby wymogi stawiane centrum turystycznemu i zapleczu opiekujących się rezerwatem.

Byłaby to niepowtarzalna okazja do utworzenia w naszym malowniczo położonym miasteczku bazy turystycznej z prawdziwego zdarzenia, gdzie można by przyjmować nie tylko krajowych wycieczkowiczów, ale i — zlaknionych kontaktu z nie naruszoną przez cywilizację naturą — cudzoziemców. Bieżący rok pokaże, na ile realne są te nadzieje.

(nom)

Augustowskie obchody 40-lecia PRL

W AUGUSTOWIE powołano miejski komitet obchodów 40-lecia Polski Ludowej. W jego składzie są członkowie PZPR, ZSL, SD, działacze PRON, PAX, organizacji społecznych i młodzieżowych. Na inauguracyjnym posiedzeniu 13 stycznia br. przyjęto bogaty program obchodów.

Do obchodów czynnie włączają się szkoły i ZHP. W programie jest m.in. konkurs „Polscy poeci 40-lecia", a tegoroczny „Turniej wiedzy obywatelskiej" będzie przebiegał pod hasłem „Być gospodarzem tych ziem". Przewidziane są rajdy piesze i samochodowe, szlakami miejsc pamięci narodowej. Ciekawie zapowiadają się również czerwcowe „Dni Augustowa", które wypełnią liczne imprezy kulturalne i sportowe oraz wystawy m.in., fotograficzna „Obiektywem po „Augustowszczyźnie". Ważniejsze przedsięwzięcia programu to także spotkania z weteranami walki i pracy, ludźmi zasłużonymi dla miasta i regionu. Ponadto zakłady pracy oraz młodzież szkolna podejmą się prac społecznych na rzecz miasta. Ich zadeklarowana wartość wynosi 5 mln zł. (m)

Wprost z... pieca

Piekarnia PSS „Społem" w **Wysokiem Mazowieckiem** produkuje dziennie około 2100 bochenków chleba zwykłego i sitkowego oraz 11 tys. sztuk pieczywa drobnego. Piekarnia pracuje na dwie zmiany zaopatrując 10 punktów sprzedaży. Gdyby klientami byli mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego, świadczyłoby to o nieprawdopodobnym apetycie ludności tego grodu, któremu prawa miejskie w r. 1503 nadał król Aleksander.

Przy liczbie ponad 7 tys. mieszkańców wypadałoby 0,5 kg pieczywa na głowę wliczając nieletnie dzieci. (lat)

Wilkasy będą miały wodociąg!

Przemysłowo - turystyczno - rolnicze WILKASY, miejscowość położona opodal Giżycka, nie mają dotychczas zbiorowego wodociągu. Istniejące tu zakłady przemysłowe i ośrodki turystyczne korzystają z własnych niezbyt wydajnych ujęć wody i to o niskiej jakości. Brak dobrej wody odczuwają najbardziej mieszkańcy kolonii nowych domków jednorodzinnych i rolnicy. Już za kilka lat skończą się te kłopoty.

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w swoich planach umieściła budowę wodociągu, która rozpocznie się w 1986 r. Na spotkaniu roboczym ustalono, że koszty budowy pokryją przyszli użytkownicy na zasadach partycypacji. Największym udziałowcem będzie POLAM. Inwestorem zastępczym natomiast WZIR, który już podjął niezbędne przygotowania w zakresie dokumentacji. Nareszcie zostaną wykorzystane wywiercone tu na początku lat siedemdziesiątych trzy studnie głębinowe o łącznej wydajności 150 m sześc. wody/godz. Ponieważ nie były one eksploatowane przez ponad 12 lat, trzeba będzie ponownie wykonać próbne pompowanie w celu określenia aktualnej ich wydajności. Planowane usytuowanie studni, stacji ciśnień i uzdatniania w najwyższym miejscu pozwoli zminimalizować tzw. straty wysokościowe ciśnienia. (szeh)

Echa publikacji

Podróż jakby milsza?

W odpowiedzi na artykuł pt. „Przygotowania do podróży" (22 grudnia ubr.) dyrektor **PGKiM w Łomży — Zygmunt Stefanowicz** napisał: „Faktem jest, że Punkt Usług Pogrzebowych w Łomży, do końca ub. roku dysponował jedynie „starą, rozlatującą się, i w dodatku brudną, po prostu umorusaną landarą". Żeby było ciekawiej, to w ub.r. zdarzały się sytuacje, kiedy — dysponując tym jednym samochodem — trzeba było obsłużyć równocześnie przewóz zwłok i zrealizować zamówienie na kondukt. Co wtedy? Dyrektor przedsiębiorstwa popełniał nietakt i pogrążonych w głębokim żalu członków rodziny informował o konieczności przesunięcia terminu pogrzebu.

Nie jest tak źle, jeżeli redaktor nie widzi problemu z przysłowiową puszką farby. Szkoda tylko, że świadomości takiej nie ma centrala zaopatrzenia w farby i lakiery.

W listopadzie istotnie otrzymaliśmy (za 0,5 mln zł) samochód do przewozu zwłok. Żeby jednak świadczenie usług pogrzebowych zapewnić na przyzwoitym poziomie, niezbędny jest jeszcze co najmniej jeden pojazd. Dopiero wtedy możnaby zlikwidować „landarę", która — tylko z punktu widzenia wymogów technicznych — powinna już dwa lata temu zostać pocięta na żyletki.

Na zarzut niefrasobliwości dyrekcji gospodarki komunalnej w Łomży zacytujemy fragment programu opracowanego w połowie ub.r.: „Usługa pogrzebowa ma swoją specyfikę i nie można traktować sytuacji w taki sposób, że jej spełnienie uwarunkowane jest od stanu środków transportowych". Słuszną uwagę o wątpliwej czystości autokarawanu bierzemy do serca. Obiecujemy poprawę."

Scenariusz ostatniej podróży łomżyniaka jest więc jakby bardziej optymistyczny. Cieszy zobowiązanie PGKiM, że karawan będzie schludniejszy, smuci natomiast nieobecność symbolicznej puszki farby. W zastępstwie PGKiM ogłaszamy niecodzienny apel: może w którymś ze sklepów „Społem", WZSR lub w prywatnym zakładzie blacharskim uchowało się co nieco? Nie żałujcie! Przecież i wam się ten gest opłaci...

MAŁGORZATA NOM

Zapisy do orkiestry OSP

Orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w GRAJEWIE ma bogate, wieloletnie tradycje. Niestety, w ostatnich latach jej członkowie poważnie zestarzeli się i stopniowo muszą przekazywać instrumenty muzyczne młodym następcom.

Zarząd grajewskiej OSP przyjmuje zgłoszenia kandydatów, zarówno chłopców jak i dziewcząt do orkiestry dętej. Zainteresowani mogą zgłaszać się codziennie do biura OSP przy ul. Ełckiej w celu uzyskania niezbędnych informacji. (mar)



Jeszcze tylko trochę wysiłku i upragniona lodówka znajdzie się w domu.

Fot. K. ŚWIDERSKI

Pomoc mieszkańcom Domów Dziecka

EŁK, GIŻYCKO, GOŁDAP, OLECKO — to cztery miasta w woj. suwalskim, w których znajdują się Domy Dziecka. Przebywa w nich ponad 330 dzieci w wieku od trzech do osiemnastu lat. Ilość miejsc znajdujących się w nich nie jest w pełni wykorzystana.

Mieszkańcy Domów Dziecka to sieroty, półsieroty lub tzw. sieroty społeczne (dzieci opuszczone przez rodziców lub odebrane im decyzją sądu).

Wśród szkół i zakładów pracy współpracujących z Domami Dziecka niektóre sprawują patronaty. Część miejsc na własnych koloniach i wycieczkach przeznacza się dla podopiecznych Domów Dziecka. Inną formą pomocy jest przekazywanie środków z funduszu socjalnego do dyspozycji rad wychowanków tych domów. Patronujący fundują także książeczki mieszkaniowe. W tym roku szkolnym cztery książeczki mieszkaniowe ufundował Polski Monopol Loteryjny, a dwie z pełnym wkładem na M-2 (ok. 200 tys. zł), Polski Związek Łowiecki. W sumie prawie 50 proc. wychowanków Domów Dziecka ma książeczki mieszkaniowe.

W okresie letnim w minionym roku kilkoro wychowanków z Domów Dziecka, w ramach wymiany między Polską i NRD, skorzystało z wyjazdu do naszego zachodniego sąsiada. Osoby uzdolnione muzycznie wypoczywały na specjalistycznym obozie w Giżycku. Będzie on zorganizowany również w roku bieżącym. Wychowankowie z Olecka, od kilku lat, na wakacje i ferie, wyjeżdżają do rodzin zaprzyjaźnionych w Puńsku.

O mieszkańcach z Domów Dziecka pomyśleli zatrudnieni w Czechosłowacji robotnicy z woj. suwalskiego. Pracujący w kopalni J. Sverma w Ostrawie ufundowali dla 30 dzieci wycieczkę do Warszawy, której odbyła się w grudniu ub.r. Natomiast ełcki Dom Dziecka w 1983 r. otrzymał dużą pomoc materialną od Norweskiego Czerwonego Krzyża. Poza ubraniami i zabawkami przekazał on trzy tysiące koron. Dzieci utrzymują listowny kontakt z norweskimi ofiarodawcami.

Okres noworoczny, tradycyjnie już obfituje w „choinki". Wychowankowie uczestniczą nie tylko w tego typu imprezach u siebie, ale zapraszani są do innych szkół i zakładów. Co roku choinkową zabawę przygotowuje dla nich Liceum Medyczne w Giżycku. Do podopiecznych domów trafiają również upominki od pionierów radzieckich. W Olecku zostały one wręczone podczas spotkania z dziećmi konsula ZSRR w Gdańsku oraz kuratora oświaty i wychowania. (jn)

Fachowo ale drogo

Wszelkie urządzenia, w tym także piekarnicze, mają to do siebie, iż co pewien czas wymagają konserwacji. W przypadku urządzeń ciastkarskich i piekarniczych niezbędne jest ich cynowanie. Zajmuje się tym m.in. ekipa z **Pisza.** Nikt nie ma zastrzeżeń co do jakości wykonywanych przez nich usług jako, że są to Cyganie, a oni słyną w tej dziedzinie jako wyjątkowi spece. Zastrzeżenia budzą jednak proponowane przez nich ceny — zbyt wygórowane. Ekipa powołuje się na cennik zarejestrowany przez Cech Rzemiosł Różnych w Piszu. Cen państwowych na tego typu usługi nie ma. Dobrze byłoby, gdyby osoby kompetentne przejrzały proponowane ceny i w miarę możliwości je skorygowały. Uniknie się w ten sposób konfliktów między wykonawcą a zleceniodawcą. (bat)

Komunikat MO

20 sierpnia 1983 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła, cierpiąca na zanik pamięci GRAŻYNA MAJTAS, córka Władysława i Stefanii Cisłak, ur. 27 lipca 1953 r. w Białymstoku i tam ostatnio zamieszkała przy ul. Czystej nr 15 m. 2.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wzrost 160 cm, postać krepa, włosy czarne kędzierzawe, czoło wysokie, oczy szare, twarz owalna, cera śniada, nos średni, uszy średnie.

OPIS GARDEROBY: żakiet niebieski, spódnica różowa, półbuty czarne.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z I Komisariatem RUSW w Białymstoku, ul. Lipowa 20, tel. 38-651 lub 20-726, ewentualnie z najbliższą jednostką MO.



Przed feriami zimowymi

Program bogaty, oby dopisała pogoda

W GRAJEWIE przygotowano już program tegorocznych ferii zimowych dla dzieci i młodzieży. Z różnych form wypoczynku skorzysta ponad 700 osób. W Szkołach Podstawowych nr 1, 2 i 3 prowadzone będą małe formy wczasów. Podobne placówki wypoczynku zimowego czynne też będą w PRZECHODACH, BIAŁOSZEWIE i WIERZBOWIE. Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych będą mogli uczestniczyć w obozie sportowym lub zajęciach szkolnego koła teatralnego. W Dańówku koło Grajewa przebywać będzie 40 młodych na zimowisku prowadzonym przez ZHP.

Sporo uczniów skorzysta z wypoczynku organizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Dzieci wiejskie przebywać będą na wyjazdowych wczasach w mieście. Ponadto wzorem lat ubiegłych we wszystkich szkołach będą prowadzone interesujące zajęcia rozrywkowo-rekreacyjne, spotkania z ciekawymi ludźmi, godziny bajek, koła zainteresowań itp.

(mar)

Studzienka głęboko kopana

Raport o stanie sanitarno - epidemiologicznym woj. łomżyńskiego za minione dwa lata, został przedstawiony podczas ostatniej w ub.r. sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. I aczkolwiek nie wywołał większego zainteresowania radnych, to przecież nie można nad nim przejść do porządku dziennego. Jest to bowiem dokument, którego zlekceważenie już wkrótce może pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje.

Niektóre liczby zawarte w raporcie alarmują: w porównaniu do 1982 r. o ponad 100 proc. wzrósł w ub.r. wskaźnik zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby. Zwiększyła się również ilość zachorowań na salmonelozy, ospę wietrzną, przyusznicę i zatrucia pokarmowe. Ta wybitnie niekorzystna sytuacja epidemiologiczna ma najczęściej swoje podłoże w stanie sanitarnym obiektów żywienia i żywności.

Przyjrzyjmy się zatem stanowi wody pitnej i zużywanej na potrzeby gospodarcze. W Łomżyńskiem — stwierdza raport — nie wszystka woda dostarczana do mieszkań siecią wodociągów charakteryzuje się dobrą jakością. Spośród ośmiu wodociągów, połowa dostarcza dobrą wodę. Reszta, z uwagi na nadmiar związków żelaza, transportuje wodę warunkowo dopuszczoną do spożycia.

Podobnie sytuacja przedstawia się w środowisku wiejskim, gdzie na 51 istniejących wodociągów aż 33 dostarczają wodę dobrej jakości. Ich ilość można by zwiększyć, gdyby będące na wyposażeniu wodociągów urządzenia odżelaziające były właściwie eksploatowane. Prawdziwym problemem staje się coraz bardziej odczuwalny deficyt wody, ograniczony zasięg sieci wodociągowej oraz słaby stan techniczny niektórych wodociągów m.in. w **Zambrowie, Ciechanowcu i Szczuczynie.**

W Łomżyńskiem znajduje się ponadto dwadzieścia wodociągów zakładowych, które dostarczają wodę również do mieszkań. W dwunastu z nich znajduje się woda dobrej jakości.

W tej grupie zagadnień najgorzej sytuacja przedstawia się jednak z wodociągami lokalnymi. Ostatnio w miastach skontrolowano blisko 110 tego rodzaju urządzeń. Okazało się że 66 proc. spośród nich dostarcza wodę dobrą, ponad 25 proc. warunkowo zdatną do picia i 8,3 proc. — złą. Na wsi spośród 216 wodociągów — złych jest blisko 23 proc., a dobrych — 56 proc. W zdecydowanej większości o ich stanie decydują zanieczyszczenia bakteryjne.

W woj. łomżyńskim znajduje się ponadto ok. 50 tys. studni. W gospodarstwach indywidualnych stanowią one w dalszym ciągu podstawowe źródło zaopatrzenia w wodę. Trudno więc pogodzić się z faktem, że zaledwie 20 proc. z nich zawiera dobrą wodę. Ale takie są, niestety, fakty. Problem ten badano już w latach 1976—80. Potem kontrolę powtórzono w 1982 r. Wyniki były zbieżne. Tu również o niskich notach dla wielu studni zadecydowały wskaźniki zanieczyszczenia bakteriologicznego.

Ekipy dokonujące kontroli studni bardzo często stwierdzały zły stan techniczny i sanitarny. Nierzadko brakowało pokryw, uszkodzone i nieszczelne były cembrowiny, nie utwardzone otoczenia. W wielu przypadkach, lokalizacja tych obiektów urąga podstawowym zasadom sanitarnym i zdrowemu rozsądkowi.

Istnieje więc rozeznanie co do stanu wód w łomżyńskich „rurach" i studniach. Te alarmujące dane znane są prawie wszystkim. I co z tego? Kierownictwa wielu zakładów, których studnie i wodociągi posiadają wodę złej jakości, często nie przywiązują do tego problemu żadnej uwagi. Zła woda? W domu mam dobrą. Remontować rurociągi i studnie? Owszem, może byśmy i to zrobili, ale skąd uzyskać środki na ten cel, gdzie zdobyć potrzebne elementy i części?

Pytania można mnożyć, podobnie jak trudności. Tyle, że na niewiele to się zda. A gdyby tak na całą rzecz spojrzeć zupełnie z innej strony, chociażby przez pryzmat ludzkiego zdrowia?

PIS alarmuje. I nie jest to wołanie o przysłowiowy szczypiorek. Ale co do tego, to już chyba nikogo przekonywać nie trzeba. (kłos)

SPORT

Olimpijski spokój

Odkąd w sporcie stawki coraz wyższe (mam na myśli te nie najbardziej sportowe) do głosu dochodzą coraz większe emocje. Coraz częściej zawodnik nokautuje zawodnika, choć obaj nie występują akurat na ringu, coraz więcej kijów hokejowych pęka nie w zetknięciu z lodem, coraz rzadziej wreszcie słychać sportowe — przepraszam.

Ostatnio, jakby zazdroszcząc sportowcom, do grona nerwusów dołączyli ich trenerzy. Siedzi taki jeden z drugim na ławce lub krześle i w trakcie meczu wydaje indiańskie okrzyki.

Bywają też bardziej jeszcze krewcy. Tacy, sobie a czasem i innym, wyrywają włosy z łysiejących przeważnie głów, obrażają przeciwników i sędziów, a bywa że i swoich nawet zawodników.

Byłem ostatnio na kilku różnych meczach i muszę powiedzieć, że to, co działo się na ringu czy parkiecie było niczym w porównaniu z przedstawieniem jakie dawali szanowni panowie trenerzy. Jednego z nich sędzia niemal siłą przepędził od ringu, drugiemu wlepił karę za niesportowe (!) zachowanie. W tym ostatnim zresztą, koszykarskim przypadku, doszło do nadzwyczaj interesującej sytuacji: trener przegrał mecz własnego teamu, bowiem arbiter za trenerskie „wyskoki" podyktował dwa rzuty techniczne (to samo, co karne) i białostocka drużyna właśnie dwoma punktami przegrała.

Osobiście, na miejscu zawodników i działaczy klubowych złożyłbym trenerowi najserdeczniejsze podziękowanie. Za dotychczasową pracę rzecz jasna. Ale najpewniej do tego nie dojdzie. Chodzą bowiem słuchy, że i działacze tu i ówdzie zaczynają się już prać po buziach. Im także nerwy „pękają". No cóż, w sporcie coraz większy szmal, a ze szmalem nie ma żartów.

Spokój pozostaje tylko nam, kibicom. Boć przecie, póki co przynajmniej, nikt nam za kibicowanie forsy nie płaci. Więc i nerwy mamy jak ze stali.

PŁOTKARZ

Dramat w ostatniej rundzie

4 miejsce i norma mistrza FIDE A. Szypulskiego w Warszawie

Niestety, nie udało się **Andrzejowi Szypulskiemu** (Hańcza Suwałki) zdobyć normy mistrza międzynarodowego. W zakończonym wczoraj w stolicy Międzynarodowym Turnieju Szachowym z okazji wyzwolenia Warszawy zdobył on 6,5 pkt. i zajął ostatecznie 4 miejsce. Zwyciężył **Krzysztof Pańczyk (Polonia W-wa)** — 8 pkt. przed **Utasim (Węgry)** i **Filipovicem (Jugosławia)** — po 7,5 pkt. Ci trzej szachiści zdobyli normy na tytuł mistrza międzynarodowego.

Szypulski po remisie w przedostatniej grze z Pańczykiem spotkał się z Filipovicem. Była to partia o wszystko, bowiem zarówno Szypulskiemu jak i Filipovicowi tylko zwycięstwo dawało normę na tytuł mistrza międzynarodowego. Po dramatycznej grze zwyciężył Jugosłowianin. Porażka zepchnęła Szypulskiego z pozycji wicelidera na 4 miejsce.

Chociaż szachiście suwalskiemu nie udało się wypełnić normy mistrza międzynarodowego, to jego grę w Warszawie należy ocenić wysoko. **Czwarte miejsce w stawce szachistów profesjonalistów i uzyskanie normy mistrza FIDE jest na pewno dużym sukcesem tego utalentowanego zawodnika.**

★

W Pułtusku rozegrany został turniej o puchar naczelnika miasta. W zawodach tych uczestniczyli m.in. szachiści łomżyńskiego maratonu.

W turnieju juniorów **Maciej Jakubowski** zdobył w 7 grach 4,5 pkt. i zajął 2 miejsce. Ze zwycięzcą przegrał tylko dodatkową punktacją. Natomiast w rozgrywkach błyskawicznych **Wojciech Kozłowski** z dorobkiem 7 pkt. z 11 partii uplasował się na 5 miejscu.

(dk)

Pech w losowaniu

Nie miała szczęścia w losowaniu **Jolanta Brzósko** (ŁKS Łomża), która startowała w Lubinie w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym grupy „A" seniorek w tenisie stołowym. Już w I rundzie trafiła na I-ligowa zawodniczkę AZS Politechnika Wrocław — **Grabizną** — rozstawioną w zawodach z numerem 5. Brzósko przegrała z nią 0:3 i musiała grać tylko o miejsce 9. I tu, w I rundzie los zetknął ją z najlepszą tenisistką I-ligowego **Motoru Lublin** — Nowacką. Po bardzo nerwowym pojedynku Brzósko przegrała 1:2. Pierwszy set zakończył się zwycięstwem tenisistki łomżyńskiej. W drugim, Brzósko prowadziła już pięcioma punktami, ale w końcowce uległa 19:21. Podobna historia zdarzyła się w trzeciej partii. Od stanu 15:10 dla Brzósko nie zdobyła ona już żadnego punktu.

No cóż, może los uśmiechnie się do Jolanty Brzósko w czasie mistrzostw Polski.

(dk)